Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 17. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 22 stycznia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Jednostki czy stronnictwa?

Kto ma bronić spraw Kościoła?

Na łamach miesięcznika „Przegląd Powszechny“ ukazał się nader ważny i na czasie będący artykuł Ojca Jana Urbana. Czcigodny autor stanął na stanowisku, że **obronę spraw katolickich lepiej powierzyć jednostkom, znajdującym się w poszczególnych stronnictwach politycznych, aniżeli jednemu lub kilku stronnictwom, choćby wyraźnie katolickim.**

Niezwykle śmiałe stanowisko, zajęte w tej ważnej i zasadniczej sprawie przez Ojca Jana Urbana, omawia nasz bratni organ poznański „Nowy Kurjer“, którego artykuł brzmi jak następuje:

Jakie powody przemawiają za stanowiskiem Ojca Urbana?

Ulokowanie jednostek o zdecydowanych przekonaniach katolickich i silnym charakterze (bo tacy jedynie mogą mieć jakąś wartość jako obrońcy sprawy katolickiej) w ugrupowaniach mniej lub więcej w stosunku do Kościoła **niewyraźnych czy neutralnych,** lub też o składzie **mozaikowym** (mieszanym) (jak BBWR), najniewątpliwiej musi podziałać hamująco na zapędy sił wrogich religji, w łonie danego ugrupowania. Musi się ono z temi „swoimi katolikami“ liczyć, i nie może się **jawnie** przeciwko religji zaangażować, a może nawet nieraz trzeba będzie „coś zrobić“ **dla zjednania sobie tej grupy.** Katolicy ci mogą tu swoje pomysły wysuwać z większem lub mniejszem powodzeniem.

W rzeczywistości takie wytwarzanie **niejasnych działań** umożliwia obu stronom politykę **wyczekiwania i kompromisów,** odciąża sumienia tych, którzy z innych względów pragną współdziałać z danym obozem. Ażeby na tej drodze uchronić się przed niejedną stratą i przykrością ostrych zatargów, można uratować niejedną sprawę i zapobiec odpadnięciu wielu takich, którzy **z tradycji czy wychowania zachowali mniejsze lub większe resztki religijności** i nie mogą się zdecydować na jawne wyciągnięcie wniosków z załamania się lub zaschnięcia ich żywej wiary.

Oto są korzyści z tego rodzaju polityki.

A jakie są jej **szkody?** Sądzimy, że leżą one **właśnie w tych „korzyściach“. Chrystus nie był zwolennikiem kompromisu.** Sądzimy, że **katolicyzmowi naszemu bardzo przydałoby się odpadnięcie wielu takich „katolików niedzielnych“.** Pewien bardzo mądry i gorący katolik powiedział, że **prosi Boga o „kulturkampf“ w Polsce, bo tej szkoły właśnie braknie naszemu katolicyzmowi.** Faktem jest, że **najsilniejszy ruch katolicki mamy tam, gdzie się toczy ostra walka przeciwko Kościołowi** że strony silnej lewicy, a katolicyzm zorganizował się politycznie: w Niemczech, Belgji, i Austrji.

Jakie są **dobre i ujemne strony organizowania stronnictw katolickich? Przedewszystkiem muszą one przyjąć w pełni ideologję katolicką,** nie mogą sobie z niej wybierać rzeczy wygodnych i popłacających. Wobec tego i hasła, rzucane przez takie stronnictwa, muszą być **jasne, niedwuznaczne.** Zmuszają one do wyboru — i wysuwają sprawę **religji na plan pierwszy.** Staje się ona nie już „jedną ze spraw“, ale **podstawą ideologiczną, zasadą, rozdzielającą świat na dwa obozy: z Chrystusem czy przeciw Niemu.** Podział ten zaznacza się w całym świecie coraz wyraźniej i przytłacza coraz bardziej inne różnice.

Organizowanie się na jakiejś podstawie zmusza wszystkich zainteresowanych do jej rozbudowy i wzmocnienia. Zapominając nawet, że wielu pójdzie z obozem chrześcijańskim dla względów ubocznych, zyskuje się w każdym razie **sprzymierzeńców,** kórzy mogą się stać **rzeczywistymi zwolennikami — atmosfera ideowa działa bowiem wychowawczo i przetwarza dusze.** A nieraz taki staje się później **gorliwszym wyznawcą, niż ludzie od początku wierzący.** Oparcie się stronnictw na podstawie katolickiej — oznacza **wzmożenie rozpędu ruchu katolickiego.**

Oczywiście, że ma to — jak wszystko na świecie — i swoje strony ujemne. Jest niebezpieczeństwo **podporządkowania interesów religji doraźnym korzyściom politycznym,** słowem — **polityki [illegible]ką metę.** Nie jest bez podstaw obawa, że **święte rzeczy zostaną wciągnięte w wir niezawsze czystych walk politycznych.**

Są to obawy bardzo poważne. Niemniej, nie przeważają one argumentów za organizowaniem się na zasadach ideologji religijnej. **Trzeba, by zdecydowani i dostatecznie pogłębieni — moralnie i umysłowo — katolicy stanęli na czele ruchu politycznego, a ci potrafią patrzeć na dalszą przyszłość i nie pozwolić na zgniłe kompromisy, na słabość moralną czy zacietrzewienie.** Właśnie tu może i musi zaważyć decydująco rola **hierarchji kościelnej,** która sama, stojąc ponad poszczególnemi stronnictwami katolickiemi, ma możność **hamować** ich zbyt daleko idące zapędy i **w porę nawracać** na drogę właściwą, z punktu widzenia moralności i interesów religji. Tak samo **można i trzeba stłumić niesmaczną demagogję religijną.** Niemniej trzeba stwierdzić, że rozpalanie uczuć religijnych np. w formie odruchu przeciw jakiemuś złu — byle szczerego — nie jest rzeczą złą; przeciwnie może ono twórcze siły wyzwolić. **Wycofanie zasad religijnych z polityki — to właśnie to, czego najbardziej pragną jej wrogowie, chcący ją unieszkodliwić przez „zamknięcie do zakrystji“.**

Szczególnie ważną jest rzeczą, by religji nie nadużywać do pokrywania interesów gospodarczych podobnie, jak się nadużywa w tym celu haseł „jedności narodowej“. Lecz **temu zapobiec może jedynie istnienie ugrupowań katolickich,** broniących interesów poszczególnych wielkich klas społecznych. Wtedy **katolicyzm polski, umocniony w walce o charakter w pełni katolicki Polski** — stanie się **potęgą,** nadającą **ton i kierunek naszemu życiu publicznemu.**

Dr. A. N.

Rada Ligi omawia zagadnienie rozbrojenia.

Niemcy i Włosi idą ręka w rękę. — Polska daje nowy dowód umiłowania pokoju.

Genewa, 20. 1. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które rozpoczęło się o godz. 11 rano odbyła się wielka debata na **tle raportu Quinones de Leon w sprawie prac komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej,** podczas której kierujący mężowie stanu wygłosili szereg przemówień.

Minister Henderson przypomniał, że wszyscy członkowie Ligi Narodów **są zobowiązani do polityki rozbrojeniowej.** Co się tyczy odrodzenia dawnego systemu aljansu oświadczył, iż kraj jego nie chce uznać żadnego innego rodzaju sojuszów prócz opartych na pakcie Ligi Narodów. W zakończeniu mówca zwrócił się z gorącym apelem do rządów, **by przyczyniły się do powodzenia przewidzianej konferencji.**

Minister Curtius **krytykował prace komisji rozbrojeniowej,** nalegając na **konieczność równości w sprawie traktowania bezpieczeństwa pomiędzy wszystkimi członkami Ligi Narodów.**

Minister Grandi wyraził pogląd, że bezpieczeństwo **jest elementem oceny, ale nie warunkiem wstępnym rozbrojenia.** Delegat włoski podkreślił, że narody cierpiące z powodu miljardowych długów nie mogłyby zrozumieć dalszego odroczenia konferencji. Konferencja ta jednak wymaga **dalszego troskliwego przygotowania dyplomatycznego.** Minister Briand wyraził **pełne zaufanie co do wyników zamierzonej konferencji.** Wielkie dzieło może być dokonane tylko wtedy, jeśli przystąpi się do niego **z zaufaniem i optymizmem.** Obecnie chodzi o przebycie pierwszego etapu na drodze do ograniczenia zbrojeń. Zastrzeżenia, podniesione z pewnej strony zdaniem Brianda nie będą w stanie przeszkodzić temu, aby konferencję doprowadzić do rezultatu.

W dalszej dyskusji zakomunikował polski minister spraw zagr. Zaleski, że rząd polski **podpisze klauzulę fakultatywną o obowiązku rozjemstwa, dając tem nowy dowód bezwzględnego umiłowania pokoju przez Polskę.** Po zamknięciu dyskusji sprawozdanie zostało przyjęte. Dalsze obrady prowadzone będą w środę.

* * *

Charakterystycznem jest stałe współdziałanie Włoch i Niemiec. Wnioski delegatów tych państw owinięte w bawełnę pacyfistycznych frazesów zmierzają do przyznania Niemcom prawa nieograniczonych zbrojeń, co się nazywa „równością w sprawie traktowania bezpieczeństwa“. Zdumiewająca jest bezczelność z jaką uzewnętrznia się militaryzm prusko - faszystowski pod pokrywką rozbrojenia!!!

S.

Curtius pragnie oderwać Gdańsk od Polski!

Pod maską przyznania nowotworowi gdańskiemu praw niezależnego państwa.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 1. Odrzucenie wniosku niemieckiego w sprawie przyjęcia Gdańska jako państwa suwerennego w skład konferencji europejskiej **wywołało nowy atak wściekłości przeciw Polsce w Niemczech.**

Prawie wszystkie dzienniki zajmują się wydarzeniem wczorajszem, atakując ministra Curtiusa za jego słabość okazaną zarówno w stosunku do Polski, jak i do Francji. Według relacji korespondentów niemieckich w Genewie **wolne miasto Gdańsk już od dłuższego czasu zwróciło się za pośrednictwem polskiego ministra spraw zagranicznych z prośbą o dopuszczenie do europejskiej konferencji.**

Minister Zaleski miał jednak wstrzymać podanie Gdańska i przedłożyć je **dopiero w ostatniej chwili.** W czasie wczorajszej debaty Curtius jeszcze raz zarządził dopuszczenie Gdańska, motywując, iż Wolne Miasto podpisało Pakt Kelloga oraz przystąpiło do międzynarodowej organizacji pracy, a zatem **posiada wszelkie cechy państwowości.**

Briand odpowiedział, że jest to szczegółowy wypadek, który musi być jeszcze zbadany. Wreszcie zaś wyjaśnił, że nie chodzi tu o zagadnienie polityczne, lecz prawne, które załatwione zostało orzeczeniem trybunału haskiego, **odmawiające Gdańskowi jakichkolwiek praw do samodzielnej państwowości.**

Curtius w odpowiedzi na to podniósł, że orzeczenie trybunału dotyczyło jedynie kwestji przystąpienia Gdańska jako członka międzynarodowego biura pracy, jednak jest on gotowy wejść w układy z ministrem Zaleskim, i ma nadzieję, że do sesji majowej konferencji europejskiej sprawa ta będzie na tyle wyjaśnioną, **iż nastąpić będzie mogło zaproszenie i przystąpienie Gdańska.** **AR.**

*

Niemiecki wniosek w sprawie Gdańska jest nowem ogniwem w niekończącem się łańcuchu prowokacyj, stosowanych przez rząd Rzeszy przeciw Polsce. Gdańsk państwem nie jest i nie będzie. Gdyby bowiem Liga uznała jego suwerenność, na drugi dzień wolne i niezależne państwo Gdańskie **zgłosiłoby przystąpienie do Rzeszy niemieckiej w charakterze... wolnego miasta!!!** Gdyby więc Polska zgodziła się na projekt Curtiusa — tem samem wyrzekłaby się Gdańska.

S.

15 lat więzienia za wydanie tajemnic wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. Na niezwykle wysoką i ciężką karę **15 lat więzienia** skazany został podoficer Reichswehry Friedrich Perbe, który stanął jako oskarżony przed czwartym senatem karnym Sądu Rzeszy w Lipsku. Oskarżenie opiewało na wielokrotną zdradę tajemnic wojskowych na rzecz Francji. Perbe posiadał w banku rachunek, na którym znajdowały się dość znaczne sumy, które **zostały skonfiskowane na rzecz skarbu.** Pozatem wydalono go z armji. Jest **to najcięższy wyrok, jaki w ostatnich latach za tego rodzaju przestępstwa zapadł.** **AR.**

Sprawa brzeska w komisji prawniczej Sejmu.

Wnioski Klubu Narodowego i Ukraińców odrzucono. — Komisja prawnicza Sejmu nie chce rozpatrzeć oskarżeń.

Warszawa, 21. 1. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowej komisji prawniczej** poseł Paschalski (BB) referował wniosek Klubu Narodowego w sprawie brzeskiej. Pos. Paschalski oświadczył, iż wniosek Klubu Narodowego w uzasadnieniu swojem został podzielony na cztery punkty. Stosownie tedy do tego podziału referent zajmuje się najpierw poszczególnemi punktami uzasadnienia tego wniosku.

Punkt pierwszy uzasadnienia zarzuca „aresztowanie szereg osób

bez nakazu sądów, w porze nocnej

we własnych mieszkaniach oraz wywiezienie poza stałe miejsce zamieszkania **do twierdzy w Brześciu".**

Zarzut powyższy — oświadcza referent — jest bezzasadny. Art. 167 k. p. k. brzmi: Prokuratorowi i policji służy **każdej chwili** prawo zatrzymania podejrzanego, gdy zachodzą warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka mogłaby spowodować **ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa.** Art. 169 tegoż k. p. k orzeka, że „jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez władze nie doręczono podejrzanemu odpisu postanowienia sądu o aresztowaniu, należy zatrzymanego wypuścić na wolność. Skoro tedy w sprawie brzeskiej art. 167 oraz 169 zachowane zostały, wniosek Klubu Narodowego w przedmiocie bezprawnego aresztowania uznać należy za bezzasadny. Byłoby bowiem niemożliwem, ażeby komisja prawnicza rozstrzygać miała, czy w stosunku do osób aresztowanych, podówczas podejrzanych, dzisiaj zaś **już oskarżonych,** zachodziły warunki uprawniające bądź to władzę administracyjną w okresie początkowym, bądź też sędziego śledczego później do zastosowania art. 167 k. p. k. zwłaszcza skoro skargi na aresztowanie jako środek zapobiegawczy zostały przez sąd okręgowy odrzucone.

Przechodząc do punktu drugiego, dotyczącego rzekomo nieprawnego osadzenia aresztowanych

w więzieniu wojskowem

w twierdzy Brześciu, referent uważa, że punkt ten, który częściowo łączy się z zarzutem, zawartym w punkcie pierwszym, gdyż i tam jest mowa o wywiezieniu podejrzanych poza stałe miejsce zamieszkania, nie może ulegać rozpatrzeniu przez komisję. Powyższy punkt uzasadnienia został przez wnioskodawców niewątpliwie zaczerpnięty z zażaleń, wniesionych na postanowienia p. sędziów śledczych, dotyczących zastosowania środka zapobiegawczego. Na skutek zażaleń powyższych zapadły postanowienia na posiedzeniach sądu okręgowego w Warszawie. W postanowieniach tych sąd stwierdza, że uwięzieni pozostają

w rozporządzeniu władz wymiaru sprawiedliwości,

które w wykonaniu czynności przepisanych kodeksem postępowania karnego niczem nie są ograniczone, że w dotychczasowej praktyce sądowej miały miejsce wypadki osadzenia osób cywilnych

w więzieniach wojskowych,

bądź ze względu na niebezpieczeństwo publiczne, bądź z uwagi na szczególne okoliczności sprawy. Wszystkie skargi obrońców oskarżonych na osadzenie oskarżonych w twierdzy wojskowej w Brześciu, sąd pozostawił **bez uwzględnienia.** Postanowienia sądu okręgowego w tym przedmiocie są ostateczne.

W tych warunkach rozpatrywanie wniosku Klubu Narodowego w przedmiocie objętym przez punkt drugi uzasadnienia byłoby pośrednio wypowiadaniem się komisji prawniczej o słuszności decyzji sądu okręgowego w Warszawie, powziętej w granicach ustawowej sądu tego kompetencji. Komisja prawnicza miałaby uzurpować sobie prawa, których nie posiada nietylko ona, lecz nawet wyłaniający ją sejm, musiałaby wówczas znaleźć się w kolizji z art. 77 obowiązującej konstytucji. Dlatego też referent uważa, że rozpatrywanie poszczególnych wywodów, objętych punktem drugim, z punktu widzenia ich słuszności, czy też niesłuszności w świetle powyżej podanych przesłanek jest **niedopuszczalne.**

Przechodząc do punktu trzeciego uzasadnienia wniosku Klubu Narodowego, który to punkt mówi o

„izolacji więźniów od świata zewnętrznego w formie nigdy i nigdzie w innych wypadkach niestosowanej",

referent, nie wchodząc w samą treść zarzutu, z punktu widzenia formalnego zauważa, że zarzut ten jest również zarzutem na terenie komisji prawniczej sejmu niedopuszczalnym.

Jest rzeczą w sprawie niniejszej wielce znamienną, że żaden z oskarżonych, wśród których znajdowało się paru wybitnych prawników praktyków z prawa do skargi na czynności sędziego śledczego, do sądu okręgowego w tym zakresie, nie uczynił żadnego użytku.

Rozważając zagadnienie konieczności aresztu, czy też izolacji, nie można zapominać, że oskarżenie, pod którem byli i są b. więźniowie brzescy, pozostają, jest przeważnie oskarżeniem z art. 100 i 101 dawn. rosyjskiego k. k. tj. artykułów, które jako swoją sankcję karną przewidują

zamknięcie w więzieniu ciężkiem na czas od lat 10 do 15, ewentualnie karę śmierci.

W świetle takiego oskarżenia czynności sędziego śledczego nabierają właściwego znaczenia.

Przechodząc wreszcie do ostatniego punktu wniosku Klubu Narodowego, referent oświadcza, iż w punkcie tym wniosek był, historycznie rzecz biorąc, właściwym powodem interpelacji Klubu PPS, zgłoszonej do rządu w przedmiocie

postępowania władz więziennych w Brześciu.

O ile interpelacja Klubu PPS. zawiera już

konkretne, podlegające ustaleniom, fakty,

wniosek Klubu Narodowego faktów ściśle sprecyzowanych nie podaje, operując li tylko **zarzutami sumarycznemi.**

Wnioskodawcy musieli sobie zdawać sprawę, że włożyli na komisję prawniczą w szczególności zaś na jej referenta **zadanie nie do wykonania.** Musiałby on bowiem przywłaszczyć sobie przywileje, których nie posiada, objąć czynności śledcze, do których jako referent komisji prawniczej nie ma żadnych uprawnień. Każdemu z b. więźniów brzeskich przysługuje droga wskazana przez k. p. k., każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej dla dochodzenia swoich pogwałconych praw i doznanych krzywd, gdy wreszcie rząd

o zarzutach podniesionych przeciwko poszczególnym oficerom armji polskiej

drogą interpelacji Klubu PPS zawiadomiony został, komisja prawnicza w ramach regulaminem zakreślonych musi stwierdzić, że oskarżeń zawartych w punkcie ostatnim wniosku Klubu Narodowego

rozpatrzeć nie jest w stanie,

rozpatrywać nie może.

W tych warunkach referent proponuje, ażeby komisja przyjęła wniosek następujący:

Odrzuca się wniosek Klubu Narodowego

w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy w Brześciu częściowo jako bezzasadny, częściowo zaś jako niedopuszczalny, a to ze względu na kolizję z art. 77 konstytucji.

Po referacie pos. Paschalskiego, zabrał głos p. St. Stroński (Klub Narod.) a następnie przemawiali **Tempka (Ch. D.)** i Czernicki (Kl. Chł.), poczem

minister sprawiedliwości Michałowski

złożył następujące oświadczenie:

Wniosek Klubu Narodowego o pociągnięcie do odpowiedzialności przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich, oficerów i podoficerów, którzy uczestniczyli w aresztowaniu, umieszczeniu i rzekomo niewłaściwem obchodzeniu się z osobami osadzonymi w swoim czasie w więzieniu w Brześciu n. B., zawiera w swem uzasadnieniu

zarzuty niesłuszne

i obiera do ich wyjaśnienia drogę zupełnie niewłaściwą, a mianowicie:

1) Aresztowanie osób podejrzanych o przestępstwo jest wyraźnem uprawnieniem policji, przyczem żadne ograniczenia co do pory zaaresztowania przewidziane nie są — przeciwnie powołany artykuł mówi o prawie aresztowania „każdej chwili".

2) Osadzenie aresztowanych w więzieniu w Brześciu n. B. było przedmiotem zażaleń ze strony obrońców oskarżonych, na skutek których zapadły prawomocne uchwały Sądu Okręgowego w Warszawie, powzięte w różnych wydziałach i w różnych kompletach sędziowskich, mocą których zażalenia te zostały oddalone. Zarzut ten nie może być już przedmiotem jakichkolwiek rozważań lub uchwał sejmowych.

3) Stopień izolowania aresztowanych od świata zewnętrznego w toku śledztwa należy do zakresu władzy sędziego śledczego, prowadzącego śledztwo, który, mając na względzie charakter popełnionego przestępstwa, osób aresztowanych oraz rodzaj poszlak i dowodów dopuszcza do porozumienia się z aresztowanymi lub też nie.

Praktyka sądowa zaś zna wypadki ścisłej izolacji w toku śledztwa na przeciąg pięciu do sześciu miesięcy.

4) Zarzuty (o bicie i znęcanie się) są zawsze przedmiotem skarg i zażaleń ze strony osób poszkodowanych; skargi takie winny być kierowane **do władz właściwych,** powołanych do ich badania i ścigania.

Stwierdzić należy, że w czasie, gdy osoby rzekomo poszkodowane znajdowały się w więzieniu w Brześciu, prokurator udawał się tam kilkakrotnie, różni zaś sędziowie śledczy — wielokrotnie i na dłuższe okresy czasu, mimo to **do żadnego z nich żadne zażalenie w przedmiocie zarzutów, wnioskiem objętych, nie wpłynęło.**

Obecnie gdy wszyscy, którzy byli w Brześciu osadzeni, znajdują się od dłuższego czasu na wolności, mieli oni niczem nieskrępowaną możność

zgłoszenia swych skarg w drodze właściwej,

lecz tego nie uczynili. Droga zgłaszania zażaleń na działalność władz za pośrednictwem Sejmu i w formie wniosków do niego nie jest drogą waściwą i nie może ona się przyczynić ani do szybkiego załatwienia, ani do należytego wyjaśnienia sprawy.

Wobec powyższego uważając, że zgłoszony wniosek nie jest uzasadniony, minister wnosi **o odrzucenie go.**

Po oświadczeniu ministra dalszą dyskusję przerwano.

* * *

Po przerwie przemawiali posłowie Żuławski, **Trąmpczyński,** Zahajkiewicz, Babski, **Pawlak,** Róg, Sypułka, Zajdler oraz poseł Stroński. Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący udzielił głosu referentowi i posłowi Paschalskiemu, który odpowiedział na przemówienia posłów.

W rezultacie w głosowaniu wniosek Klubu Narodowego odrzucono 17 głosami przeciw 13.

Taką samą większością głosów odrzucono następnie wniosek Klub Ukraińskiego, również w sprawie brzeskiej.

Z obrad komisji spraw zagranicznych.

Przeciw mieszaniu się do wewnętrznych spraw Polski. Traktaty handlowe. — Angola nie nadaje się do emigracji.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Komisja spraw zagr. Sejmu. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagr. Sejmu przewodniczący poseł Radziwiłł złożył następujące oświadczenie: „Gazeta Warszawska" z dnia dzisiejszego **podaje teksty listów,** które przewodniczący komisji spraw zagr. parlamentu francuskiego **Paul Boncour** i przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej **Jean Locquin wystosowali w dniu 10 października 1930 r. do ówczesnego polskiego premjera marszałka Piłsudskiego.**

Nie wątpię w szlachetne pobudki, któremi się posłowie obcych parlamentów niewątpliwie kierowali. Nie wchodząc również w merytoryczną ocenę zarzutów, które rządowi polskiemu stawiano, **nie dochodzęc źródeł,** skąd ci panowie swoje **informacje czerpali,** stwierdzam jako przewodniczący komisji spraw zagr. Sejmu Rplitej Polskiej,

że mieszanie się obcych czynników do spraw wewnętrznych naszego państwa jest niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych, przeciwko któremu z całą stanowczością się zastrzegam.

Następnie komisja spraw zagr. przystąpiła do obrad nad projektami ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych.

Referent poseł Walewski Wiktor, omawiając możliwości osadnicze **odnośnie Angoli,** podkreślił, iż polskie czynniki rządowe, zajmujące się sprawą emigracji, **nie uważają jej za teren właściwy dla naszej ekspansji emigracyjnej i masowego osadnictwa.** Na tem obrady zamknięto.

Co rząd zamierza uczynić w sprawie uwięzionych lotników?

Warszawa, 20. 1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. przewodniczący poseł Janusz Radziwiłł, zwrócił się pod adresem przedstawiciela rządu z zapytaniem, co rząd polski uczynił w sprawie uwięzionych przez władze niemieckie polskich lotników wojskowych, którzy z powodu atmosferycznych warunków **zmuszeni byli wylądować na terytorjum niemieckiem.**

Przewodniczący poseł Radziwiłł prosił o dostarczenie informacyj w tej sprawie na następnem posiedzeniu komisji spraw zagr. w dniu 23 bm. Przewodniczący powołał się przytem na wypadek **opuszczenia się na terytorjum polskie niemieckiego wojskowego balonu na uwięzi podczas manewrów Reichswehry** oraz na wypadek przelotu lotników niemieckich przez terytorjum polskie w drodze do Gdańska. Lotnicy niemieccy, którzy opuścili się na terytorjum polskie podczas wspomnianych manewrów **byli niezwłocznie przez władze polskie odstawieni do granicy i przez cały czas swego pobytu na terytorjum Polski traktowani z wielką kurtuazją.**

Skazanie b. posła Nehringa w Toruniu.

Toruń. W dniu 20 bm. odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa przeciwko byłemu posłowi socjalitsycznemu z Chełmży Stanisławowi Nehringowi. Akt oskarżenia zarzucał byłemu posłowi m. in., że w nocy z dnia 2 na 3 sierpnia 1930 r. plakatował i rozpowszechniał skonfiskowaną rezolucję, uchwaloną na kongresie stronnictw Centrolewu w Krakowie, wzywającą do zmiany ustroju Rzplitej przemocą oraz dopuścił się czynu przygotowywania zdrady stanu. Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego były poseł Stanisław Nehring skazany został na łączną karę 10 miesięcy więzienia i 6 tygodni aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych z zaliczeniem aresztu śledczego.

Sprawy emerytalne pracowników państwowych.

W Warszawie odbyło się zgromadzenie delegatów komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych. Przedmiotem obrad zgromadzenia był projekt zmian w ustawie emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r.

Zgromadzenie delegatów zatwierdziło projekt podkomisji, który w ogólnych zarysach przewiduje niżej wyszczególnione zmiany i uzupełnienia w obowiązujących ustawach.

Na plan pierwszy projekt wysuwa zasadę **ciągłości praw emerytalnych,** która występuje w dwuch formach: **w zaliczeniu** do państwowej wysługi emerytalnej okresu pracy objętej innemi przepisami emerytalnemi (służba w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych, samorządowa oraz w prywatnych zakładach pracy) i w **przekazywaniu** państwowych praw emerytalnych do instytucyj ubezpieczeń społecznych, względnie do instytucyj, zapewniających w swoim zakresie prawa emerytalne.

Projekt odróżnia dwa typy odpraw — jedną. która ma charakter likwidacji praw emerytalnych (w wypadku trwałej niezdolności do służby) i równać się ma **rocznemu uposażeniu** oraz drugą, która ma charakter **odszkodowania służbowego** (przy wszelkich zwolnieniach) i równa się **miesięcznemu wynagrodzeniu za każdy rok pracy,** nie mniej jednak, niż trzymiesięczne uposażenie.

Odrębne zabezpieczenie projekt przewiduje w zakresie nieszczęśliwych wypadków, zwiększa zaś ilość lat doliczanych do wysługi emerytalnej przy utracie zdolności do zarobkowania.

Początkowe zabezpieczenie emerytalne projekt ustala na **50%** pobieranego w służbie czynnej uposażenia z tem, że wzrasta ono rocznie o 2%.

Minimum zaopatrzenia emerytalnego projekt przewiduje w wysokości uposażenia funkcjonarjusza państwowego w najniższej grupie (szczeb. **a**).

W dalszym ciągu projekt przewiduje zaliczenie do wysługi emerytalnej w wyższym wymiarze (18 miesięcy za 12) służby pracownikom poczt ruchomych oraz pracownikom więziennym analogicznie do uprawnień drużyn konduktorskich i parowozowych na Polskich Kojejach Państwowych.

Nadto projekt przewiduje podwójne zaliczanie czasokresu służby wojskowej wzgl. przebytej na terenie operacyjnym w okresie działań wojennych, ostatnio zaś w okresie wojny polsko-sowieckiej.

Projekt konsekwentnie realizuje zasadę przyznania osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, dodatkowych świadczeń w zakresie analogicznym jak funkcjonarjuszom czynnym. Dotyczy to w szczególności dodatku ekonomicznego (na członków rodziny), pomocy lekarskiej, ulg kolejow. itd.

Wkońcu szczegółowe przepisy normują prawa emerytalne nauczycieli, co przejawiło się w zaliczeniu służby nauczycielskiej do wysługi emerytalnej w wyższym wymiarze (14 za 12), ponadto zaś w uwzględnieniu pracy w szkolnictwie prywatnem i w zaliczeniu do podstawy wymiaru stałego dodatku w wysokości 45 punktów dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Na podstawie jednomyślnej uchwały zgromadzenia powyższy projekt, ujęty w konkretną formę ustawową, ma być zaopatrzony szczegółowem uzasadnieniem i przedłożony w najbliższym czasie rządowi.

Prokurator generalny Włoch o małżeństwie.

W Rzymie nastąpiło otwarcie roku trybunalskiego w sądzie najwyższym Włoch. Prokurator generalny, Fachinetti, przemawiając na wstępie uroczystości, przypomniał o nowych formach prawnych, które weszły w życie w związku z zawarciem konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem włoskiem. Odtąd małżeństwa, zawierane w kościele, otrzymują charakter instytucji prawno - państwowej.

Nienaruszalność węzła małżeńskiego, świętość małżeństwa — mówił prokurator generalny — zostały ponownie obronione ze strony Najwyższej Głowy Kościoła; zostały przywrócone do dawnego znaczenia wartości moralne i religijne, te podstawy wszelkiego autorytetu i hierarchji, przenikające z każdym dniem coraz bardziej do sumień ludzkich.

Przemówienie swe zakończył prokurator generalny, wzywając pomocy Bożej dla prac sądownictwa włoskiego.

Knut Hamsun.



Słynny powieściopisarz norweski Knut Hamsun od 20 lat już nie opuszczał swej północnej ojczyzny. Teraz wybrał się do Europy, aby zwiedzić stolice co większych państw. W programie jego podróży znajduje się i Warszawa.

Los górnika.



Ciężki to i niebezpieczny chleb — to rycie w głębi ziemi za czarnymi djamentami lub innym cennym kruszcem. Ziemia zazdrośnie strzeże swych skarbów, i nieraz mści się na tych, którzy ją z tych skarbów obierają. Na rycinie widzimy scenę z ostatniej katastrofy górniczej w Midvale w stanie Ohio. Górnicy z głębi szybu wyciągają swego zatrutego gazami kolegę.

Ze świata.

11 hydroplanów włoskich za 50 tysięcy worków kawy.

Rio de Janeiro. Dziennik „Jornal" donosi, że Brazylja zamierzająca nabyć 11 hydroplanów włoskich z eskadry odbywającej lot nad Atlantykiem ma zapłacić za nie 50 tysięcy worków kawy, zmagazynowanych od dłuższego czasu w porcie w Genui.

Ameryka wprowadza w życie rok 13-miesięczny.

Waszyngton. Ogólno-amerykański komitet dla reformy kalendarza donosi, że w roku 1930 — 115 firm handlowych wprowadziło w swoich biurach system podziału roku na 13 miesięcy. Komitet stara się usilnie o reformę w tym właśnie kierunku.

Zdobywca Atlantyku Lingbergh kawalerem Legji Honorowej.

Waszyngton. W Ambasadzie Francuskiej na przyjęciu wydanem na cześć Lingbergha, ambasador francuski wręczył znakomitemu lotnikowi odznaki komandorji Legji Honorowej.

Gwałtowna burza u wybrzeży Grecji.

Ateny. Na całem wybrzeżu egejskiem szaleje gwałtowna burza, powodując opóźnienia pociągów i samolotów pocztowych.

Dr. Antoni Marczyński. 74

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Zaraz, zaraz — hamował detektyw; — teraz mówi pan znowu, że ten jegomość występuje tam pod nazwiskiem „Rafał Królik" i podaje się za redaktora jakiejś warszawskiej gazety... a przedtem powiedział pan...

— Powiedziałem to samo — przerwał nafciarz popędliwie. — Gość mojej sąsiadki przedstawia się oficjalnie jako dziennikarz Rafał Królik, ale swoją drogą rozpuszcza wiadomości, że w rzeczywistości jest słynnym detektywem Szafranem i przybył do Borów incognito...

— Więc jaki cel tak niedołężnej...

— Teraz rozumiem! — wtrącił Rojek. — Panna Turno zaprosiła go zapewne w tym celu, aby ją uwolnił od upiora; nie wiedząc, jak się zabrać do dzieła rozpuścił pogłoskę, że jest słynnym detektywem, licząc, że samo nazwisko polskiego Sherlock-Holmesa wypłoszy tajemniczego „ducha".

— Upiór, duch, ho, ho, widzę, że tu dla mnie znajdzie się robota wcale interesująca — uśmiechnął się przybyły.

—Uprzedziłem pana, choć całkiem mimowolnie.

— To znaczy?

— Ano. postrzeliłem draba, który się przebierał za to straszydlo. Niestety jestem zbyt zajęty, abym mógł panu opowiedzieć bliższe szczegóły owej tragifarsy. Każdy mnie w tem wyręczy, jeżeli to pana interesuje.

— Bynajmniej, skoro sprawa jest wyświetlona, a przestępca zdemaskowany. Natomiast interesuje mnie bardzo mój sobowtór, ów pan Królik, o ile to jego prawdziwe nazwisko. Czy bardzo podobny do mnie?

Mateusz Rojek parsknął śmiechem.

— Podobny, jak Pat do Patachona.

— Jak pan to rozumie? — wycedził gość, marszcząc brew nagle.

— Mam na myśli różnicę wzrostu — zapewnił skwapliwie nafciarz pomyślawszy, że niema najmniejszego sensu narażać sobie sławnego detektywa. Udobruchał go też tem wyjaśnieniem i, jak mógł najlepiej, opisał małego reportera. — Czekaj-no, pan — zawołał, sięgając do szuflody; przypadkowo posiadam fotografję całej grupy. Jest to wprawdzie słabe, amatorskie zdjęcie, niemniej będzie pan mógł już potem rozpoznać „w naturze" uzurpatora, he, he, he, czy sobowtóra, jak go pan nazwał.

Wyjął kilka odbitek formatu 9×12 cm i położył je przed gościem. Były to amatorskie zdjęcia, robione aparatem inżyniera Barskiego podczas jakieś wycieczki w okolice. Na wszystkich widać było Ewę, której raz Rafał dotrzymywał towarzystwa na fotografji, drugim razem Andrzej, snać dublowali rolę fotografa; tylko w jednym wypadku wyręczyli się kimś trzecim, dzięki czemu na zdjęciu figurowała cała trójka, ale z nogami obciętemi po kolana...

— Czyżby to był ten sam bezczelny łajdak? — mruknął detektyw pod nosem, mając na myśli młodzieńca, którego niegdyś spotkał w drzwiach swojego mieszkania. — A ta dziewczyna była z nim — monologował półgłosem, ku wielkiemu zaciekawieniu nafciarza.

— Tak, to ona, poznaje ją z całą pewnością... I pistolet mi ukradł; bardzo dobrze, mam przynajmniej doskonały preteks, żeby go wziąść do galopu. Już mi on wszystko wyśpiewa... A kto jest ten trzeci gentleman? — spytał głośno. — Narzeczony?

— Narzeczony panny Turno? — powtórzył zdumiony Rojek; — skąd panu to przyszło do głowy?

— Och, wystarczy spojrzeć na to tutaj zdjęcie — odparł detektyw z uśmiechem, przysuwając w stronę gospodarza jedną odbitkę. — Czyż nie widzi pan, jak czule na siebie spogląda ta parka?

— Widzę istotnie — zasyczał Rojek z wściekłością. Nie mógł pojąć, jak się to stało, że on, który tyle razy oglądał wszystkie fotografje, nie zrobił tego trafnego spostrzeżenia sam, dopiero musiano mu zwrócić uwagę teraz. — Niebezpieczna intuicja — pomyślał, spojrzawszy na detektywa z uznaniem, i jakby z odcieniem lęku.

Baltazar Szafran skierował zkolei rozmowę na list, jaki otrzymał od Rojka.

— Nie mogłem przyjechać wcześniej — mówił — a zapytywać pisemnie nie chciałem, wietrząc odrazu, że coś tu jest nie w porządku. I nie zawiodło mnie przeczucie... bo oto wpadłem na ślad Rafała Królika, zagadkowego jegomościa, któremu... ech, mniejsza — ugryzł się w język.

— Widzi pan, sprawa jest właściwie nieskomplikowana — zaczął Rojek po małym namyśle. — Pan Królik przybył tu, do mnie w którąś niedzielę i ofiarował mi swoje usługi... a właściwie swoje pośrednictwo w celu doprowadzenia do skutku pewnej tranzakcji pomiędzy mną, a panną Turno.

— Jakaż to transakcja?... Skoro pan z nim o tem mówił, nie widzę powodów, dla których te rzeczy miałyby pozostać tajemnicą dla prawdziwego Baltazara Szafrana — dodał gość zoczywczy niecierpliwą zmarszczkę na czole gospodarza. — Może ja będę mógł być więcej pomocny, niż jakiś tam imć Rafał Królik, że sobie pochlebię...

— Zapewne, zapewne — potakiwał tamten w zamyśleniu; — ostatecznie niech i tak będzie. Otóż chodzi tu o majątek Bory. Chciałbym go kupić, albo wydzierżawić, niestety panna Turno nie ma żadnego zrozumienia dla potrzeb przemysłu naftowego. Jej zdaniem wykarczowanie zapuszczonego parku w celu pobudowania szybów, to zbrodnia o pomstę do nieba wołająca. Nic to, że setki ludzi znalazłoby pracę, że wzrósłby majątek narodowy, że sama zarobiłaby ładnie, bo zawsze wyznaję zasadę: „leben und leben lassen", to wszystko nic nie znaczy, wobec faktu, że trzebaby wyrwać kilka krzaków, zeschłych drzew i popsuć kilka klombów z kwiatkami. — Dosiadłszy ulubionego konika, rozwodził się Rojek długo i szeroko nad korzyściami, jakieby „ludzkość" odniosła na wypadek, gdyby on kupił Bory.

— Rozumiem — wtrącił domyślny gość; — Pan Królik zobowiązał się wyplenić te uprzedzenia do przemysłu... w romantycznem serduszku panny Turno. I za tę przysługę miał mu pan wypłacić 6 000 złotych, czy tak?

— Tak. I wziął zaliczkę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

WŁODZIMIERZ. Wypadki zatrucia denaturatem. W ostatnich czasach mnożą się po wsiach województwa wołyńskiego w zastraszający sposób wypadki śmiertelnego zatrucia denaturatem. Nie ma prawie tygodnia, żeby z powyższego powodu nie notowano nowych ofiar. Ostatnio znowu zmarli po wypiciu spirytusu skażonego Maksym Uryluk, mieszkaniec Rokit w powiecie kowelskim, Piotr Bojko w Hrynkowcach powiatu krzemienieckiego, a we wsi Kładniowie w powiecie włodzimierskim Marceli Pac i syn jego Józef.

WILNO. Skazani o działalność antypaństwową. Zapadł wyrok w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko radnemu miejskiemu Dzidziulowi i 22 współoskarżonym komunistom, którzy swego czasu podczas pogrzebu jednego z komunistów urządzili na cmentarzu w Wilnie antypaństwową komunistyczną demonstrację i rozrzucali ulotki komunistyczne. Proces wykazał ścisły związek pomiędzy tutejszą PPS lewicą a komunistami. Wszyscy oskarżeni w liczbie 23 zostali uznani winnymi udziału w demonstracjach. Czterech a wśród nich Dzidziul, zostali skazani po półtora roku twierdzy, reszta po 6 miesięcy twierdzy. Ponadto 3 oskarżonych prócz wymienionej kary zostało skazanych po półtora roku ciężkiego więzienia za rozrzucanie ulotek antypaństwowych, zaś sześciu po roku ciężkiego więzienia.

STRYJ. Silny huragan nad Stryjem. Nad miastem Stryjem przeszedł silny huragan, który zerwał kilka dachów i uszkodził druty telegraficzne i telefoniczne. Pozatem silnie została uszkodzona sieć elektryczna, tak że miasto Stryj, Drohobycz i Borysław zostały bez światła.

RÓWNE. Ucieczka trzech żołnierzy sowieckich do Polski. Pod Korcem przekroczyło granicę polską trzech wojskowych dezerterów sowieckich, a mianowicie Piotr Kiszak, Paweł Kiszak i Jan Pasiecznik. Wszyscy trzej odstawieni zostali do obozu koncentracyjnego w Tulczynie.

WILNO. Tragiczny finał zabawy tanecznej. W Grodnie w sali dancingowej w jednym z barów, podczas zabawy zastrzelony został urzędnik bankowy Borowski Aleksander. Sprawca, który dał do Borowskiego dwa strzały w głowę zbiegł, korzystając z zamieszania, wywołanego strzałami. Władze śledcze wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenia.

STANISŁAWÓW. Burza śnieżna na Kresach Wschodnich. W nocy z 16 na 17 bm. szalała silna burza śnieżna nad Sołotwiną, pow. bohorożczany wskutek czego zostało przewróconych 17 słupów telegraficznych na linji Sołotwina — Dźwiniak oraz przerwana komunikacja autobusowa.

WARSZAWA. Znak czasu. W warszawskich biurach pośrednictwa pracy dla służby pojawiła się ostatnio znaczna liczba bezrobotnych inteligentek, poszukujących w braku innej, pracy fizycznej. Ostatnio jedna z nauczycielek, utraciwszy posadę w szkole prywatnej, przyjęła miejsce pokojówki, twierdząc, że w obecnych czasach stanowisko to jest dogodniejsze od odpowiedzialnej posady na innym posterunku.

LUBLIN. Defraudant zasądzony na pół roku więzienia. Sąd okręgowy w wyniku przeprowadzonej ostatnio rozprawy skazał na 6 miesięcy więzienia Jana Guziaka, który sprzeniewierzył przed pół rokiem pewną sumę pieniędzy w Towarzystwie Ubezpieczeniowem „Vesta“, gdzie pełnił obowiązki woźnego.

KATOWICE. Pożar w starożytnym zamku. W starożytnym zamku hr. Saurma Jeltsch w Tworkach, pow. raciborskiego, wybuchł pożar. Zaalarmowano straż ogniową z okolicy, która przybywszy na miejsce nie zdołała ugasić ognia. Szkody są bardzo znaczne. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

WARSZAWA. Wyrodny syn. Mieszkańcy domu przy ulicy Górczewskiej w Warszawie byli świadkami gorszącego zajścia. Mianowicie 21-letni Marcin Materski rzucił się w szale na swojego 68-letniego ojca i zaczął go dusić, przyczem odgryzł mu palce. Sąsiedzi byli bezradni, ponieważ Marcin Materski jest silnie zbudowanym mężczyzną. Ostatecznie przywołano kilku policjantów, którzy po dłuższem szamotaniu się uspokoili młodzieńca. Przyczyną ohydnego napadu na ojca była chęć uzyskania pieniędzy na wódkę.

Dla Sanacji afera z pułkownikiem Kostkiem



jest jakby kopnięciem w kostkę.

Z Gdańska.

Ośmiogodzinna mowa posła komunistycznego na posiedzeniu sejmu gdańskiego.

Ostatnie posiedzenie sejmu trwało bez przerwy zgórą 11 godzin i zakończyło się dopiero o godz. 2,45 w nocy. Rekord przemówienia parlamentarnego na trybunie Sejmu gdańskiego osiągnął poseł komunistyczny Penikowski, wygłaszając obstrukcyjną mowę w ciągu 8 godzin bez żadnej przerwy. Pomimo to do uchwalenia w 2-em czytaniu ustawy o pełnomocnictwach nie doszło, gdyż przy ostatecznem głosowaniu w niewyjaśniony dotąd sposób zginęła jedna kartka przy obliczaniu głosów. Okazało się bowiem, że przy 36 głosujących z urny wyjęto zaledwie 35 kartek, co uniemożliwiło dalsze głosowanie.

Otwarcie własnego lokalu zasłużonego klubu sportowego „Gedania“ w Gdańsku.

Ub. niedzieli odbyła się uroczystość otwarcia nowego własnego lokalu gdańskiego Klubu Sportowego „Gedania“. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia lokalu przez ks. Rogaczewskiego, poczem przemówienie powitalne w charakterze przedstawiciela rządu Rzeczypospolitej wygłosił radca Komisarjatu Generalnego p. St. Lawicki. Orkiestra Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją prof. Niwińskiego odegrała szereg utworów muzycznych. Zdobycie własnego lokalu, posiadającego wielką salę, gdzie mogą odbywać się ćwiczenia sportowe, niewątpliwie, przyczyni się do rozwoju egzystującej od blisko 9-iu lat placówki sportowej polskiej na tutejszym terenie. Placówka ta wykazuje coraz większą sprawność w różnych dziedzinach sportu.

Miał żyć trzy lata, więc pozbył się całego majątku.

Teraz skarży lekarzy.

Niejaki Lew Johnstone w Ameryce zasięgał przed trzema laty porady lekarskiej u różnych znakomitych lekarzy. Wszyscy lekarze oświadczyli zgodnie, że pan Johnstone cierpi na nieuleczalną chorobę i że pozostają mu do życia tylko trzy lata.

Johnstone posiadał majątek w kwocie 260 000 dolarów i postanowił **wydać w przeciągu trzech lat wszystkie pieniądze.** Żył jak książę, wydawał pieniądze na prawo i lewo i zdołał istotnie roztrwonić niemal wszystko. Pozostało mu tylko trochę grosza na pogrzeb.

Po upływie owych trzech lat pan Johnstone stwierdził z miłem zdumieniem, że jest zupełnie zdrów a rzekoma choroba jego znikła bez śladu. Ale zniknęły również bez śladu wszystkie pieniądze. Stąd zupełnie uzasadniony gniew pana Johnstone przeciw lekarzom, którzy przez fałszywą djagnozę skłonili go do roztrwonienia majątku. Pan Johnstone udał się do pewnego znakomitego prawnika, który podjął się przeprowadzenia procesu przeciw lekarzom. Ponieważ amerykańskie sądownictwo staje zawsze po stronie poszkodowanych przeciw fałszywym orzeczeniom lekarskim, sfery prawnicze zapewniają Johnstonowi pewną wygraną na forum sądu. Znakomici lekarze, którzy wyprowadzili Johnstona w błąd, będą musieli zapłacić grube pieniądze.

Dziennikarze z całej Polski potępiają hańbę katowni brzeskiej.

Dnia 19 bm. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie **Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich,** przy udziale delegatów syndykatów: warszawskiego, lwowskiego, **wielkopolskiego, pomorskiego,** łódzkiego, śląskiego, wileńskiego, **gdańskiego,** krakowskiego i sekcji żydowskiej syndykatu warszawskiego.

Uchwalono między innymi wniosek, zwrócony **przeciwko represjom, stosowanym przez czynniki administracyjne w stosunku do poszczególnych pism i dziennikarzy.** Uchwała ta kończy się następującem oświadczeniem: „Walne zgromadzenie oświadcza się jednomyślnie za nieodzowną dalszą trwałą i niezłomną akcją wszystkich syndykatów i ich władz **w obronie prawa moralnego dziennikarstwa“.**

Wobec tego, że rezolucja zgłoszona przez niektórych członków zjazdu **w sprawie brzeskiej** ze względów formalnych nie weszła pod dyskusję, część obecnych na posiedzeniu dziennikarzy postanowiła ogłosić następującą rezolucje:

„Zebrani w dniu 19 stycznia 1931 roku w Warszawie z okazji walnego zebrania Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, niżej podpisani dziennikarze **protestują przeciwko metodom, jakie stosowano wobec więźniów brzeskich** oraz wzywają odpowiednie czynniki do przeprowadzenia w tej sprawie natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania winnych“.

Na oryginale podpisani zostali między innymi: Stanisław Sacha (Słowo Pomorskie), Roman Boski (Robotnik), Jarochowski (Kurjer Poznański), dr. Roman Kordys (Ilustrowany Kurjer Codzienny), Witold Giełżyński (Prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich), Stanisław Kodź (Dziennik Wileński), Zdzisław Dębicki (Prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich), Stefan Grostern (Głos Polski Łódź), Fiedler (Bydgoszcz), Jerzy Rogowicz (Kurjer Warszawski). Zofja Osbergerówa (Słowo Polskie Lwów), Faliks Przysiecki (Kurjer Warszawski).

Do tych podpisów zgłoszony będzie akces dziennikarzy z całego kraju.

Również delegacja sekcji żydowskiej stwierdza, że na walnem zgromadzeniu sekcji **zapadła uchwała, potępiająca gwałty** nad więźniami brzeskimi.

Podpisali na oryginale Szwalbe (Nasz Przegląd), Szefner, Godlieb, Szulman.

Przypadek przyczynił się do odnalezienia skradzionych pieniędzy.

Przemyśl, w styczniu.

Niespodzianie rozszerzył się i to znacznie zasięg dochodzeń policyjnych w związku z głośnem włamaniem do urzędu pocztowo - telegraficznego w Radymnie. Zrazu bowiem uwięziono tylko Stanisława Żywakowskiego, Pawła Rehorczyka i Bronisława Krzeszowicza, ostatnio zaś skompletowano tę trójkę dalszymi uczestnikami tej kradzieży, aresztując jeszcze Józefa Robachę, jego ojca Teodora Robachę, właściciela restauracji Magdalenę Żywakowską, matkę Stanisława Żywakowskiego i Tomasza Juskiewicza, szofera zam. w Dunawie.

Teodora Robachę, Żywakowską i Jurkiewicza aresztowano wprawdzie nie jako sprawców bezpośrednich, lecz jako osoby, które były pomocne przy ukrywaniu pieniędzy, pochodzących z wspomnianego włamania, które przyniosło włamywaczom **blisko 40 tysięcy złotych. Gotówka ta została już prawie w całości odzyskana pomimo, iż ukryto ją bardzo zręcznie w rozmaitych schowkach** w Przemyślu i w Dynowie. W Przemyślu znaleziono w mieszkaniu Robachy, Żywakowskich, Rehorczyka a ponadto u Jurkiewicza w Dynowie. Robacha Teodor i Jurkiewicz będą odpowiadali z wolnej stopy. **Dzięki niedyskrecji dziecka,** które podsłuchało modlitwę matki, proszącej o powodzenie dla wyprawy złodziejskiej syna, dochodzenia zostały znacznie ułatwione, upewniając zresztą dział śledczy, że kierunek wdrożonego śledztwa jest właściwy. Ująwszy zaś głównych sprawców włamania wysiliły organy śledcze cały swój spryt, by odzyskać skradzioną w Radymnie gotówkę, co im się też w zupełności udało.

Przy sposobności zaś likwidowania włamania w Radymnie zdołał też wydział śledczy wyśledzić niewątpliwie dane o niedawnem włamaniu, dokonanem do kasy spółdzielni mleczarskiej w Muninie (pow. jarosławski), przyczem jest prawdopodobnem, że uda się również odzyskać przynajmniej w znacznej części, gotówkę tam skradzioną.

Zgon nestora dziennikarzy polskich w Ameryce.

W Pittsburghu zmarł w 80-ym roku życia jeden z najstarszych dziennikarzy polsko-amerykańskich, Chrzanowski, dawniejszy redaktor i wydawca „Kurjera Narodowego“ w Chicago. 80-letni staruszek umarł wskutek poparzeń, doznanych podczas pożaru w jego mieszkaniu.

200 tys. robotników tkackich w Anglji bez pracy.

Manchester, 20. 1. Dziś w południe wybuchł zapowiedziany tu już od tygodnia lokaut w przemyśle tkackim w okręgu Lancashire.

200 tysięcy robotników jest bezrobotnych, 730 tysięcy warsztatów tkackich jest unieruchomionych.

Dotychczas nie jest wyznaczona konferencja porozumiewawcza między pracodawcami a organizacjami robotniczemi.

Miss Germany.



Nie jesteśmy zwolennikami konkursów piękności i często występowaliśmy przeciw tego rodzaju procederom. Ale czytelniczkom naszym odnośne argumenta nie bardzo trafiały do przekonania. To też licząc się z ich upodobaniami podajemy portret panny Ruth Ingrydy Richard, która na rok 1931 wybraną została niemiecką królową piękności.

Ruch republikański w Hiszpanji

przybiera znów na sile.

Manifestacje, pochody, ulotki i odezwy.

Madryt, 20 stycznia.

Manifestacje republikańskie znowu poczęły nabierać intensywności i szerzyć się w całym kraju.

Wczoraj w godzinach wieczornych tutejsi studenci urządzili pochód demonstracyjny, wykrzykując: **„Śmierć monarchji, niech żyje republika!“**

Policja urządziła szarżę, płazując studentów; wielka liczba przywódców studentów została w ciągu nocy aresztowana.

Dziś rano stwierdzono, że fronty pałaców zostały w ciągu nocy pomalowane czerwoną farbą i pozaklejane ulotkami rewolucyjnemi.

Dziś rano pojawił się manifest partji republikańskiej. Pisma otrzymały zakaz zamieszczenia tego manifestu; jest on jednak bardzo silnie kolportowany z rąk do rąk. Zawiera on żądanie obwołania Hiszpanji republiką i zapowiada, że partja republikańska chce ten cel osiągnąć nie drogą przewrotu, a w ramach akcji legalnej.

Pierwsza adwokatka przed londyńskim trybunałem apelacyjnym.



Nie każdy adwokat w Anglji może bronić spraw przed londyńskim trybunałem apelacyjnym. Do tego są potrzebne specjalne kwalifikacje i uprawnienia. To też wielką sensację obudził fakt, że do stawania przed tym trybunałem uprawnioną została pani Begum Faruki, dyplomowana adwokatka, z urodzenia Hinduska. Na rycinie widzimy ją w tradycyjnej białej peruce, w todze i w talarze. Jest to przepisowy strój sędziów i adwokatów podczas rozprawy przed trybunałem apelacyjnym.

Małżeństwa kościelne jako obowiązujące w Grecji.

(KAP). Ostatnio komisja kodyfikacyjna Grecji pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości rozpatrywała nowy projekt prawa małżeńskiego. Komisja 16-tu głosami przeciwko 3-m uchwaliła zatrzymać dotychczasową kościelną formę zawierania małżeństw, połączoną z ceremonjałem religijnym, jako istotny warunek, obowiązujący do ważności małżeństwa.

Uchwałę swoją komisja motywuje koniecznością liczenia się z przekonaniami religijnemi ludności i poszanowaniem tradycji.

Komisja Kodyfikacyjna Polski — niestety — nie chciała wziąć pod uwagę uczuć religijnych narodu polskiego. Opracowany przez Komisję i przesłany do Ministerstwa Sprawiedliwości projekt prawa małżeńskiego i co do treści i co do ducha jest całkowicie sprzeczny z zasadami Kościoła katolickiego oraz z wielowiekową tradycją narodu polskiego.

Wybuch gazu świetlnego.

Stanisławów. W urzędzie ruchu na dworcu kolejowym w Stanisławowie nastąpił wybuch gazu świetlnego, nagromadzonego w kanale przewodowym, idącym pod aparatami sygnałowemi. Wskutek wybuchu uszkodzony został aparat, oraz wyleciały wszystkie szyby w budynku tego urzędu. Uszkodzenie aparatów sygnałowych nie spowodowało przerwy w komunikacji kolejowej. Również z personelu nikt nie odniósł obrażeń. Według zeznań świadków wybuch nastąpił wskutek zapalenia się gazu w przewodach od iskry elektrycznej induktora aparatu sygnałowego.

Siły bolszewików w Europie.

(KAP) W wiedeńskiej „Reichspost“ prof. dr. von Englisch zestawił niedawno na podstawie źródeł sowieckich ciekawe cyfry o siłach bolszewickich.

Według tych danych ogólna liczba zorganizowanych komunistów wynosi w całej Europie 7 475 000, z czego: 1 300 000 w Rosji, 1 100 000 we Francji, 3 300 000 w Niemczech, 110 000 w Czecho-Słowacji, 60 000 w Jugosławji, po 25 000 we Włoszech i na Węgrzech, 17 000 w Polsce i 8 000 w Austrji. Niezależnie jednak od tych bezpośrednich członków partji od ośmiu lat działają specjalne organizacje, grupujące komunistów. Są niemi przedewszystkiem: międzynarodówka kooperatyw, międzynarodówka czerwonej pomocy, t. zw. „przyjaciele Rosji sowieckiej“, sport robotniczy i zielona międzynarodówka chłopska.

Siły wojenne Bolszewji opierają się o czerwoną armję, posiadającą około 12 miljonów wyćwiczonego żołnierza, z czego około 3 miljonów przygotowanego specjalnie do wojny gazowej.

4.000 drukarzy hiszpańskich strajkuje.

Madryt. Około 4 000 pracowników drukarskich rozpoczęło strajk. Drukarze, zajęci w dziennikach, nie przystąpili do strajku. Przebieg strajku jest spokojny.

Wielka pielgrzymka narodowa do Padwy i Lourdes w r. b.

(KAP) Z okazji 700-letniego jubileuszu św. Antoniego i związanych z tem uroczystości w Padwie, wyjedzie z Polski w drugiej połowie czerwca rb. wielka pielgrzymka narodowa, która po odwiedzeniu Padwy uda się do Lourdes i Lisieux. Po drodze pielgrzymka zwiedzi Wenecję, Medjolan, Genuę, Niceę, Tuluzę i Paryż. Wyjazd z kraju nastąpi 26 czerwca a powrót dnia 16 lipca rb. Punktem zbornym dla pielgrzymki wyznaczono Katowice, dokąd przybędą grupy z całej Polski.

Na czele komitetu organizacyjnego stoją: ks. prałat Józef Gawlina i p. ordynatowa Helena Bispingowa.

Koszta uczestnictwa wynoszą: w kl. II zł 1300.—, w kl. II zł 945.— od Katowic. Z Warszawy zaś: w kl. II zł 1350, i w kl. III zł 960. Cena powyższa obejmuje przejazdy kolejowe pociągami pospiesznemi, wyżywienie w ciągu całej pielgrzymki, hotele, koszta zwiedzania, podatki, opłaty służby, przewiezienie z dworców do hoteli itp., słowem wszystkie wydatki, związane z wyjazdem.

Zapisy i informacje: Liga Katolicka, Katowice, ul. Pilsudskiego 58 oraz Polskie Biuro Podróży „Frankopol“, Warszawa, ul. Trębacka 9, tel. 206-73.

Przy zgłoszeniu należy przekazać zł 30.— jako wpisowe; kwoty tej, w razie wycofania się osoby zapisanej, nie zwraca się. Zapisy są przyjmowane do dnia 15 kwietnia rb.

20 derwiszów oskarżonych

o spowodowanie krwawych zajść w Menemen.

Wiedeń. W Stambule rozpoczął się proces przeciwko derwiszom, którzy spowodowali krwawe zajścia w Menemen. Oskarżonych jest 120 osób. Między nimi znajduje się 10-ciu duchownych i kilka kobiet, również stuletni szeik Essad ze Stambulu, przeor zakonu derwiszów, który spowodował rozruchy. 6 nocy spędził on na modłach, poczem oświadczył, że po przywróceniu religji w Turcji, musi wyruszyć do Damaszku i tam postara się nawrócić żydów, a następnie musi wezwać wszystkie mocarstwa europejskie, aby przyjęły nową religję. Wszyscy oskarżeni podkreślają jednomyślnie, że derwisz doznał obłędu z powodu używania haszyszów.

Katastrofa kolejowa w Gdyni.



Zmiażdżone wagony i wykolejona lokomotywa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieudała ucieczka więźnia.

Poznań, 20. 1. Z więzienia śledczego w Grodzisku usiłował zbiec niejaki Skwirczyński z Zakrzewka, który przez otwór, wybity w ścianie swej celi na trzeciem piętrze usiłował opuścić się na linie, skręconej z bielizny. Podczas opuszczania się lina pękła i więzień spadł ze znacznej wysokości, przyczem doznał licznych obrażeń wewnętrznych i złamał nogę. Stan jego jest ciężki.

Śmierć pod ściętą sosną.

W Owsienicy pow. Wolsztyn podczas ścinania drzew w lesie państwowym spadająca sosna zabiła 12-letniego chłopca.

Biała śmierć.

Nasz korespondent donosi z Damasławka:

W niedzielę, 11. bm. znaleziono przy szosie Wapno—Damasławek zmarzniętego zwłoki 44-letniego rolnika Józefa Łasińskiego z Srebrnej Góry pow. wągrowieckiego. Denat krytycznego dnia wracał w stanie nietrzeźwym, prawdopodobnie z Damasławka do domu. W czasie drogi, jak wskazują ślady, upadł kilkakrotnie na ziemię, przyczem doznał silnych obrażeń głowy, przez uderzenie o kamień. Wskutek upływu krwi oraz obniżeniu temperatury ciała przy użyciu alkoholu i z powodu mrozu zmarł tragicznie. Zmarły pozostawił żonę i osierocił kilkoro dzieci.

Bezczelni bandyci po napadzie kazali się odwieźć autem.

W Brzozie, pow. Szamotuły, dwaj zamaskowani bandyci napadli na dwór p. Sokolnickiego, żądając pod groźbą rewolweru wydania gotówki w kwocie 3000 zł. Ponieważ p. Sokolnicki gotówki nie posiadał, bandyci zabrali jego samochód i zmusili szofera do jazdy. Szofer odwiózł ich w kierunku Poznania, poczem wrócił. Pościg za bandytami nie dał żadnych rezultatów.

—o—

OPŁAWIEC. Z nowozałożonego Koła śpiewu „Dźwięk". Odbyło się tu zebranie nowozałożonego Koła śpiewu „Dźwięk". Zebranie zagaił nauczyciel p. Zawada, witając przybyłych gości. Na przewodniczącego poprosił p. Leśniewicza, który prowadził dalszy ciąg zebrania. Wybrano prezesem p. Leśniewicza Maksymiljana, wiceprezesem p. Górnego L., dyrygentem nauczyciela p. Zawadę A., sekretarzem p. Bonę J., zast. sekr. p. Szuflitę, skarbnikiem p. Górnego Br., bibljotekarzem p. Suchomską Br., rewizorami kasy p. Wojtanowsk. St., p. Ciepluchównę M. i p. Szuflita M. Po wyborze dziękował prezes za zaufanie i życzył towarzystwu pomyślnego rozwoju, zachęcając zebranych do współpracy z zarządem.

Rogoźno.

Osobiste. W stan nieczynny został przeniesiony naucz. sem. naucz. p. Tomasz Roskosz. Fakt ten wywołał ogólne zdziwienie, ponieważ p. Roskosz jest w sile wieku i był znany jako gorliwy patrjota i działacz na niwie kulturalno-oświatowej.

Strzelanie Bractwa. W pobliskich Obornikach odbyło się strzelanie Bractwa Kurkowego o godność królewską z okazji rocznicy oswobodzenia. Królem został p. Mańkowski, I rycerzem p. Łukanowski, a II rycerzem p. Jan Gazecki.

Ponigrodz.

Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ub. sobotę. Przewodnictwo obrad objął prezes M. Hanyżewski. Nastąpiły roczne sprawozdania członków zarządu, z których wynika, że zarząd pracował z pełnem poświęceniem dla dobra towarzystwa, dbając o jego rozwój. Kółko liczy 56 członków; odbyto w ciągu roku 10 zebrań plenarnych, 3 zarządu; wygłoszono 7 referatów. Dochód kasy wynosił 582 zł, rozchód 480 zł, saldo zatem 102 zł. Zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorjum. W wolnych głosach poruszono falę złej konjunktury gospodarczej i robienia największych oszczędności, które całemu narodowi są niezbędnie potrzebne.

Zebranie rady gminnej odbyło się w ub. środę. Na porządek obrad wniesiono budżet gminy, który w dochodach i rozchodach zamyka się sumą 3537 zł.

Jasełka. Koło śpiewackie wespół z S. M. P. w pobliskiem Morakowie urządziło w ub. niedzielę jasełka „Betleem Polskie" Rydla. Całość wypadła dość dobrze. Uznanie należy się reżyserowi p. Kuzowi i dyrygentowi p. Sadowskiemu.

Szubin.

Sprawa bezrobotnych. Śladem innych miast i w Szubinie szerzy się bezrobocie tem więcej że fabryki wapna w Wapiennie i Piechcinie ze względu na obecny kryzys były zmuszone całe rzesze robotników zwolnić. Fundusze zapomogowe niestety z powodu ogromnej ilości bezrobotnych się wyczerpują, miasto z powodu wyczerpanego już funduszu doraźnych prac wykonywać już nie może. Magistrat przez rozesłanie listy składkowej pragnął zebrać choć trochę grosza, ale to nie wystarcza. Lepiej byłoby urządzić zebranie obywatelskie na którem po przedłożeniu groźnej sprawy możnaby powołać komitet i powziąć pewne uchwały co do ulżenia doli i biedy licznych rodzin bezrobotnych.

Karnawał. Karnawał tegoroczny zapowiada się w Szubinie bardzo spokojnie. Dużo towarzystw odstępuje od urządzenia zabaw karnawałowych ze względu na brak gotówki. Ludzie ograniczają się do minimum, nie uczęszczając na przedstawienia ani zabawy to też towarzystwa boją się deficytów. Narazie wiadomo jedynie, że Tow. gimn. „Sokół" urządza przedstawienie i zabawę. — Zapomniano nawet i o tem, że w dniu 11 stycznia br. minęło 12 lat od chwili zdobycia miasta Szubina przez powstańców Wielkopolskich — ani jednej chorągwi ni znaku i przypomnienia o tej niedalekiej przeszłości.

Jednorazowy zasiłek
dla pobierających rentę inwalidzką z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Rada Ubezpieczalni Krajowej uchwaliła za zgodą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wypłacać pobierającym rentę z ubezpieczenia inwalidowego, jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty. Zasiłek ten wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 lutego br. tym rentobiorcom, którzy mają prawo do renty bieżącej za miesiąc luty br.

Uprawnieni winni przedłożyć w dniu 1 lutego b. r. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za luty br. a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

Do pobrania jednorazowego zasiłku nie mają prawa renciści, pobierający z Ubezpieczalni Krajowej rentę górnicza lub rentę i zasiłki dla reemigrantów albo rentę z powodu nieszczęśliwych wypadków.

Brüning pojechał do Genewy



z taką miną, a wróci z taką.

Wiadomości z Chełmży.

Posiedzenie rady miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które zagaił przew. p. Jan Kolenda, poczem oddał przewodnictwo najstarszemu wiekiem p. M. Cymbrowskiemu. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego rady miejskiej. Ponownie wybrano jednogłośnie p. J. Kolendę na przewodniczącego rady miejskiej, zastępcą przew. wybrano p. J. Brzeskiego, jako sekretarza wybrano p. B. Korthalsa, zast. sekr. p. St. Godzińskiego. Jednogłośnie wybrano p. K. Krzyżaniaka jako stałego protokulanta rady miejskiej. Sprawozdanie kasowe kasy miejskiej i kasy poborowej zakładów miejskich za grudzień ub. r. zdał radny p. Litkowski. Do kolegjum magistratu wybrani zostali radni pp.: Czerwiński i Szóstakowski. Sprawa bezrobocia była najważniejszą rzeczą początku obrad. Niedolę naszych bezrobotnych omawiali pp. burm. Kurzętkowski, Rutkowski, ks. prof. Baniecki, Majewski, Gawroński, Chrzanowski i Brzuskiewicz. Wybrano po ożywionej dyskusji specjalną komisję, składającą się z pp.: M. Cymbrowskiego, Brzuskiewicza, Majewskiego, Rutkowskiego i Chrzanowskiego, którzy mają zadanie opracować sprawę bezrobocia w naszem mieście, a następnie przedstawić p. wojewodzie pomorskiemu wzgl. ministerstwu dla uzyskania funduszów celem uruchomienia odpowiednich prac.

Zebranie osadników i rolników odbędzie się 21 bm. o godz. 11 w sali Willi-Nowej u p. Grubeckiego.

Z kroniki policyjnej. W ostatnich dniach skradli nieznani złodzieje u niejakiego Świątkowskiego w Januszewie 9 kur i kaczkę. W miejscowości Skąpem pod Chełmżą niej. Rzymkowskiej skradziono 3 kury i koguta. Urzędnikowi kolejowemu p. Szuchalskiemu skradli nieznani sprawcy na stacji Mierakowo pod Chełmżą 2 szynki.

Walne zebranie miejsc. Kat. Koła Pań. Dn. 14 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Kat. Koła Pań, które zagaiła przewodnicząca p. Mellinowa, oddając przewodnictwo zebrania ks. prałatowi Szydzikowi. Odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania i nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp.: Rydlewska - przewodnicząca, Mellinowa - zast. przew., Janina Nowicka - sekretarka, Kozłowska - zast. sekr., Żydorowiczowa - skarbniczka, Kwiecińska - bibljotekarka, Dziabuszewska i Szydzikówna jako radne.

Rozszarpany na strzępy przez koła pociągu.

Z Trzemeszna pisze nasz korespondent:

Wstrząsający wypadek śmierci kolejarza pod kołami pociągu wydarzył się na dworcu kolejowym w Trzemesznie. Zatrudniony przy oczyszczaniu zwrotnic ze śniegu kolejarz Władysław Jeske nie słyszał z powodu gwałtownej wichury turkotu kół pociągu pospiesznego. W ostatniej chwili usiłował nieszczęśliwy na widok lokomotywy skoczyć na bok. Było już jednak za późno. Pochwycony przez stalowego potwora, został J. poszarpany na strzępy. Na torze pozostała tylko krwawa miazga ciała ludzkiego. Ś. p. Jeske osierocił żonę i dwoje dzieci.

Zdenerwował się...
śpiewami i zastrzelił chłopca.

Z Koźmina donoszą:

Niezwykle tragiczny a zarazem tajemniczy wypadek wydarzył się w tych dniach w Galewie w pobliżu Dobrzycy (pow. koźmiński). Wieczorem, w czasie powrotu młodzieży Przysposobienia Wojskowego z ćwiczeń, padły 2 strzały, raniąc w pierś i brzuch 13-letniego Ludwika Taryzka z Galewa. Ciężko poranionego odstawiono do szpitala w Koźminie. Ponieważ okazała się konieczność natychmiastowej operacji, musiano przewieźć do szpitala w Krotoszynie.

Rany były jednak tak ciężkie, że Taryzek zmarł w drodze do Krotoszyna.

Jak później ujawniono, do grona powracających ze śpiewem chłopaków strzelił 62-letni mieszkaniec wsi Galew niej. Walenty Bąk, którego aresztowano. Twierdzi on, że krzyki i śpiewy powracających chłopców zdenerwowały go do tego stopnia, że chwycił fuzję i strzelił na postrach bez zamiaru zabicia kogokolwiek. Ostatecznie sprawę tę wyświetli śledztwo.

Bandycki napad.

Z **Kruszwicy** donoszą: Dn. 17 bm. zapukali nieznani bandyci do mieszkania staruszki Czubachowskiej, pytając się o syna Szczepana. Dobroduszna staruszka otworzyła drzwi, komunikując, że syn jej jest w Bydgoszczy. Wtedy bandyci rzucili się na staruszkę, kneblując jej usta i gasząc lampę. Złodzieje operowali zatem po ciemku, lecz doskonale wiedzieli, gdzie czego szukać. Łupem ich padło 440 zł z szafki, 110 zł z kieszeni, które staruszka na groźby oddała oraz pistolet. Cała ta „robota" trwała 5 minut. Dochodzenia prowadzi policja.

Nakło.

Pożar. Z niewiadomej przyczyny wybuchł w mieszkaniu pp. Woźniaków przy ul. Ogrodowej pożar, pastwą którego padło urządzenie pokoju.

Z okazji 12-letniej rocznicy Powst. Wlkp. w Nakle zostali udekorowani odznaką powstańczą: Górniakówna Rozalja, Pezała Paweł, Bethke Kazimierz, Heymann Alojzy, Krzeszewski Franciszek, Obruszkiewicz Jan, Dettloff Franciszek, Dettloff Roman, Barczykowski Antoni, Wawrzyniak Franciszek, Kotarek Franciszek, Grancza Maksymiljan, Giersz Andrzej i Baranowski Edmund.

Walne zebranie Tow. Rzemieślniczego odbędzie się w niedzielę 8 lutego o 3 po poł. w lokalu p. Betschera w Nakle.

„Ciepłą wdówkę" - komedję Bałuckiego przygotowuje Polski Czerwony Krzyż w Nakle. Sztuka będzie godną widzenia, gdyż role amatorów odtwarzają same asy naszego starszego obywatelstwa.

Walne zebranie „Sokoła" odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 3 po poł. u p. Malczewskiego.

Bal gałganiarzy urządza placówka Tow. Hallerczyków Nakło w niedzielę 1 lutego w lokalu p. Aleksiewicza.

Strzelno.

Osobiste. Egzamin na mistrza rzeźnickiego przed Izbą Rzemieślniczą w Bydgoszczy złożyli w tych dniach pp.: Lechowski Stan., Olszak P. i Zieliński B.

Zmarł. W niedzielę, dnia 18. bm. odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Józefa Balińskiego, długoletniego członka Kółka Rolniczego. R. i p.

Towarzystwo Przemysłowców urządziło w ub. niedzielę w lokalu p. Piątkowskiego zabawę karnawałową w zamkniętem kółku, gdzie bawiono się bardzo harmonijnie.

Kruszwica.

Wiara i rozum. Przyszły wykład religijny pt. „Przeznaczenie człowieka" odbędzie się w piątek, 22. bm. o godz. 20 w sali p. Daleszyńskiego. Wykład ten wygłosi ks. Golski. Po wykładzie można zabierać głos w dyskusji na temat referatu. Wstęp jest jak zwykle bezpłatny — sala dobrze ogrzana. O jak najliczniejsze przybycie prosi komitet.

Z gwiazdki harcerskiej. Odbyła się tu gwiazdka drużyn harcerskich tut. miasta. Obecnością swą zaszczycili ks. Golski, kapelan, pp. burmistrz Borowiak, Zytur, Fedkowicz i inni. Chwile wśród braci harcerskiej uprzyjemniono wspólnemi gawędami, śpiewem i występami p. Więckowskiego. Grą na fortepianie popisywali się pp.: Billertówna, Tyjkowska i Tymkowski.

Ujście.

Z Tow. Upiększenia Miasta. W ub. czwartek odbyło się roczne walne zebranie w lokalu p. Grusa tut. Tow. Upiększenia Miasta. Zebranie zagaił prezes p. Lewandowski, poczem sekretarz p. Grus przeczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie złożył stary zarząd sprawozdanie roczne. Kasę zbadano i skarbnikowi jakoteż całemu zarządowi uchwalono pokwitowanie. Jednogłośną uchwałą całego walnego zebrania wybrano dotychczasowy zarząd w komplecie na rok bieżący.

Z Tow. Przemysłowców. W ub. środę odbyło się w lokalu p. Grusa walne zebranie tut. Tow. Przemysłowców. Zebranie zagaił prezes p. Grus. Dotychczasowy zarząd złożył sprawozdanie roczne. Po zbadaniu kasy uchwalono skarbnikowi jak i całemu zarządowi absolutorjum. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Graetza. Do nowego zarządu wybrano pp.: Harwasa - prezesem, ks. prob. Dudzińskiego - wiceprezesem, Maciołka - sekretarzem, Sławińskiego - zast. sekr., Gapińskiego skarbnikiem, Schulza - komendantem, Niezborałę - bibljotekarzem, Schulza i Suszyckiego ławnikami, chorążym Niezborałę, zast. chorążego Zawackiego.



OSIELSKO. Tow. śpiewu św. Cecylji urządza w niedzielę, 25. bm. wielką zabawę karnawałową wraz z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Koszyk kwiatów". Początek o godz. 18 w sali p. Gontarskiego.

SICIENKO. Z życia Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 18 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Do prezydjum weszli: Niedbalski, Baumgard i Płotkowski. Ze sprawozdania zarządu wynika, że towarzystwo liczy 5 członków honorowych, 16 wspierających i 29 czynnych. Zebrań odbyło się 10, zabaw 2, strzelanie ostre 1. Do nowego zarządu wybrano w tajnem głosowaniu ponownie członków starego zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli dh. Płotkowski i Weyna Franciszek.

WIĘCBORK. Walne zebranie Tow. śpiewu „Lutni" odbędzie się w niedzielę 25 bm. w salce szpitalnej o godz. 17, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

KOŁACZKOWO, pow. szubiński. Walne zebranie Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Kaczmarka w Kołaczkowie walne roczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Safjana powołano na przewodniczącego ref. ośw. okręgu p. Tomaszewskiego z Rynarzewa, oraz sekretarza p. Żółkosia. Przewodniczący powitał zebranych i oddał głos sekretarzowi, który odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Z kolei nastąpiły sprawozdania prezesa, sekretarza, komendanta, skarbnika i przewodn. komisji rewizyjnej na wniosek którego udzielono zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wbrano: prezes Safjan, wiceprezes Kruszyński, sekretarz Żółkoś, skarbnik Karolczak, komendant Brenk, zast. kom. Bocian, ref. ośw. Żółkoś.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę 21 bm. o godz. 20 gościnny występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy „Jej tancerz" lekka komedja w 3 aktach P. Armonta i Bousqueta. Szał tańca ogarnął wszystkich, więc w akademji tańca spotykają się wszyscy. Mąż spotyka żonę, pani spotyka pannę służącą itd. Blues kojarzy pary, w tańcu przebacza się winy. — Najnowszy przebój obecnego sezonu karnawałowego taniec „Titto-Titto" wprowadza w szał zabawę. Humor komedji „Jej tancerz" przeplatany muzyką, tańcem i werwą ukaja troski powszedniego życia. W tyt. roli wystąpi po raz pierwszy artysta teatrów warsz. Jan Bielicz, który reżyseruje tę nowość. Obsadę stanowią pp. Andrzejewska, Kopljowska, Martini, Masówna, Cybulski, Dowmunt, Koczyrkiewicz i Klejer. Specjalną uwagę należy zwrócić na piękne stroje z firmy Grzegorzewski, Bydgoszcz.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 20 po raz ostatni rewja w 24 obrazach (2 częściach) p. t. „Karnawałowe szaleństwo".

Bilety na operetkę Straussa p. t. „Wesele w Hollywood" można już nabywać w kasie teatru. Premjera odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20.

Z posiedzenia rady miejskiej w Toruniu. Na posiedzeniu rady miejskiej p. radny Schab złożył obszerne sprawozdanie o zakwestjonowanych pozycjach dodatkowego budżetu Torunia na rok 1930-31. Komisja budżetowa po rozpatrzeniu proponuje radzie szereg skreśleń w wydatkach budżetu na rok 1930-31 i to w działach 13, 7, 6 i 1. Pozostały deficyt komisja proponuje pokryć, zgodnie z wnioskiem magistratu, z podwyżki opłat za liczniki i gazomierze z 25 gr. na 1,25 zł, za gazomierze z 40 gr. na 1,50 zł. oraz z podwyżki cen za prąd i gaz oraz bilety tramwajowe. Referent p. Schab uzasadniał konieczność podwyżki brakiem innych źródeł, z których możnaby pokryć deficyt. Po ożywionej dyskusji rada miejska uchwaliła wniosek komisji i zgodziła się na proponowane podwyżki za dzierżawę liczników, prąd, gaz i podwyżki cen biletów. W dalszym ciągu obrad referent główny p. Schab wygłosił ekspose o budżecie Torunia na rok 1931-32.

Samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek? Dnia 19 bm. wydobyto ze śluzy obok Kaszownika zwłoki starej kobiety. Jak ustalono, są to zwłoki 53-letniej wdowy Weichman Huldy. Wszelkie poszlaki wskazują, że denatka popełniła samobójstwo.

Roczne walne zebranie K. S. „Zuch" odbyło się 18 bm. Po sprawozdaniu zarządu wybrano nowe władze w składzie nast.: Jędryczka - prezes, Rychlewski zast., Purewski sekr., Bułatek zast., Barcewicz skarbnik, Femke zastępca, Pasiński - gospodarz, Arendt - gospodarz techniczny. Na ławników wybrano pp.: Markuszyńskiego, Kowalewskiego i Cyrankowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wiśniewski, Kotlewski, Czołgowski. Jako delegatów wybrano pp.: Jędryczkę, Kuflewskiego, Barcewicza.

Podejrzany o zabójstwo brata Buława uwolniony. Dnia 19 bm. zakończyła się rozprawa karna przeciwko Buławie z Nieszawki, pow. toruński, oskarżonemu o zabicie swego brata, o czem pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Sąd po przesłuchaniu dodatkowych świadków z braku dostatecznych dowodów uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Ze Stowarzyszenia Emerytów. Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Emerytów odbędzie się 24 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji Ratuszowej.

Kto to jest?



To jest książę Walji, angielski następca tronu. Naturalnie widzimy go w karykaturze, i to słynnego karykaturzysty Covarubbiasa. Książę Walji ustawicznie podróżuje i to z polecenia rządu. Jest on w całem imperjum brytyjskiem niesłychanie popularny, i gdziekolwiek się pokaże budzi szczery entuzjazm dla angielskiego domu królewskiego. Wilhelm II. Podróżnik też lubiał wojażować, ale oprócz „oficjalnego entuzjazmu" nie budził nic więcej u swych poddanych. Przeciwnie zrażał ich sobie i dyskredytował ideję monarchizmu.

Wiadomości z Gniewu.

Osobiste. Wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie starosta p. Seweryn Weiss. Na trzymiesięcznym urlopie zdrowotnym znajduje się obecnie naczelnik urzędu poczt.-tel. p. Goc. Kierownictwo urzędu na okres ten objął p. Wiśniewski, delegowany z urzędu poczt.-telegr. w Nakle n. Not.

Bal. W powodzi tegorocznych zabaw karnawałowych na szczególne wyróżnienie zasługuje urządzony w sobotę, dnia 24 bm. bal królewski Bractwa Strzeleckiego w salach strzelnicy.

Czyżby naprawdę? Dużo się znowu słyszy i mówi o likwidacji powiatu gniewskiego. Początek ma dać likwidacja Powiatowej Kasy Chorych, która z uwagi na niewystarczającą ilość członków ma być połączona z kasą chorych w Tczewie. W ślad kasy chorych mają pójść pozostałe władze i instytucje powiatowe. Pretensje do miasta powiatowego rości sobie Pelplin, który chce podobno zostać stolicą połączonych powiatów gniewskiego i tczewskiego. Pogłoska ta dla tut. obywatelstwa niezbyt miła, gdyż podobno i garnizon tutejszy (obejmujący II baon 65 pp.) ma być w Gniewie zlikwidowany.

Pożar. W ub. tygodniu zniszczył pożar zabudowania gospodarcze majątku ziemskiego w Kotle, własność p. Alfonsa Wittstocka. Spaliły się zbiory tegoroczne i maszyny rolnicze. Straty wynoszą około 100.000 zł.

Zmiana własności. Znajdujący się pod Gniewem nad Mierzycą wielki młyn wodny wydzierżawiła od właściciela p. Teodora Czarnowskiego na szereg lat f-a „Mąka" z Pelplina.

Przestroga. Zwracamy uwagę zainteresowanym, że żydowski sklep bławatów przy ul. 27 Stycznia, prowadzony pod mało ciekawą nazwą „Łódzki Jarmark" znów zmienił właściciela. Jest nim obecnie Binem Propst.

Z życia towarzystw. Ruchliwe towarzystwa śpiewu „Kociewiak" i „Halka" poszukują chętnych i gorliwych członków. Zgłoszenia przyjmuje się na lekcjach „Kociewiaka" w czwartki a „Halki" we wtorki i piątki w małej sali Hotelu Centralnego.

Chełmno.

Podziękowanie. Kierownictwo Internatu Kresowego w Chełmnie składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim osobom, które przyszły z pomocą w urządzeniu gwiazdki dla wychowanek internatu. Datki złożyli: p. inż. Dziedziulowie 50 zł, p. dr. Pędziek 30 zł, p. Starosta 20 zł, Koło Ziemianek z Pucka 15 zł, ks. proboszcz 10 zł, p. burmistrz 10 zł, p. Sikorska z Brus 10 zł, dr. Kleszczyńska 10 zł, Spółdzielnia Kadetów 5 zł, N. N. 20 zł, p. Romener 4 zł. Dalsze datki od 50 gr do 2 zł — 79,05 zł, razem 258,05 zł. Cukrownia w Chełmży 1 worek cukru (100 kg), cukrownia w Unisławiu 1 worek cukru (100 kg), fabryka cukierków w Unisławiu 10 f. cukierków i 20 f. miodu, p. Mierzwa 6 par pończoch, p. Wardziński 48 mydełek, p. Kawecki 6 kubków, 11 szczotek, p. Makowski 3 butelki wina owocowego, p. Idzikowski z Żygląda 1 furę słomy, pp. Melcek i Szultze 25 f. mąki, p. Szafkowska 10 mydełek, 5 paczek proszku do zębów, 6 spinek do włosów, p. Kamiński 15 f. mąki, p. Malinowski 12 widokówek. Dyrekcji kina „Apollo" i „Stylowego" składamy również najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie naszym wychowankom uczęszczania na przedstawienia po cenach znacznie zniżonych.

Polski Czerwony Krzyż - oddział Chełmno przystępuje do zorganizowania sześciotygodniowego kursu przeszkolenia drużyny ratowniczej. Udział w kursie jest bezpłatny. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie między godz. 9—11 w mieszkaniu lekarza powiatowego.

Z Grudziądza.

Kino „Gryf" wyświetla „Neapol śpiewające miasto" z Janem Kiepurą.

Kino „Orzeł" wyświetla tragikomiczną historję pt.: „Przygody jeńca wojennego".

Kino „Nowości" wyświetla sensacyjny film pt.: „Widmo Luwru".

Z Tow. Robotników Katolickich przy Farze. Dnia 18 bm. odbyło się zebranie Tow. Robotników Katolickich przy Farze. Na czele tow. stoją jako prezes ks. Mańkowski, inspektor straży pożarnej p. Kaszewski jako wiceprezes i skarbnik. Towarzystwo to łączy pod sztandarem swym tylko robotników katolickich i liczy przeszło tysiąc członków. Niedzielne zebranie zagaił ks. prezes Mańkowski i przemówił do bardzo licznie zebranych członków, omawiając bezrobocie i środki zaradcze, które towarzystwo przedsiębierze, ażeby członkom swym przyjść z pomocą. W tym celu zorganizowano akcję doraźną, którą sprężyście kieruje zarząd. Dowiedzieliśmy się, że p. pułk. Podhorska, żona komendanta centrum wyszk. kawalerji, zajęła się sprawą wyżywienia kilkunastu dzieci bezrobotnych członków Tow. Rob. Kat. Wzniosły ten cel popierają pp. oficerowie C. W. K. przez dobrowolne opodatkowanie się. Sekretarz p. Müler zdał sprawozdanie z ub. tygodnia, w którym rozdzielono wśród członków bezrobotnych zł 185, kilka par obuwia i ubrania. Następnie omówił wiceprezes p. Kaszewski sprawy organizacyjne oraz podał do wiadomości rezultaty pracy w niesieniu pomocy biednym członkom. Zebrani w liczbie około 800 wysłuchali z powagą przemówień i znać było wielkie zaufanie, jakiem darzą swe władze. Zebranie zakończył ks. prezes Mańkowski, nawołując do zgodnej współpracy. Po zebraniu odbyło się w biurze parafjalnem rozdanie dalszych zapomóg. Gotówki rozdzielono 270 zł, pozatem przydzielono większe ilości żywności, węgla, obuwia, ubrań, bielizny i t. p. Pozatem otrzymują trzy rodziny całkowite wyżywienie codzienne. Członkowie, odchodząc, urządzili zbiórkę między sobą, która przyniosła 25 zł, przekazując je zarządowi na dalszą pomoc dla niezamożnych członków. Chcąc jednak akcję tę podtrzymać, urządza Tow. Robotników Katolickich w dniu 8 lutego br. w „Tivoli" przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Po południu odbędzie się przedstawienie dla dzieci, wieczorem dla dorosłych. Niewątpliwie obywatelstwo nasze poprze poczynania Tow. Robotników Katolickich, tembardziej, że przez to przyjdzie z pomocą niejednej ubogiej rodzinie.

Z Cechu zduńsko-garncarskiego. Odbyło się tu roczne walne zebranie Cechu zduńsko-garncarskiego przy udziale przedstawiciela Kuratorjum Okręgu Szkolnego w osobie p. dyr. Dominikowskiego oraz 16 członków. Zebranie zagaił starszy cechu p. Łagoda. Sekretarz odczytał ostatni protokół, który przyjęto bez zmian. Następnie przystąpiono do uroczystego aktu wyzwolenia trzech uczniów na czeladników. Kandydatami byli pp. Jan Szulc z Chojnic, Jabłoński z Lubawy i Bandrowski z Brodnicy. Do wyżej wymienionych uroczyście przemówił starszy cechu i przewodniczący komisji egzam. p. Łagoda oraz p. rekt. Dominikowski. Pierwszy wręczył wyzwolonym listy czeladnicze w im. Pom. Izby Rzemieślniczej. Obszerne sprawozdanie z pobytu swego we Lwowie z okazji poświęcenia sztandaru tamtejszego cechu złożył starszy Cechu p. Łagoda. Podczas wyborów do władz Cechu na ogólne życzenie przewodnictwo objął p. Podgórski z Tucholi. Starszym Cechu wybrano p. Łagodę, zastępcami p. J. Podgórskiego z Tucholi i St. Templinę z Chełmna, sekretarzem p. W. Wojciechowskiego, zast. Kałuniewskiego, skarbnikiem Fandrega z Radzyna, ławnikami pp. Lubomskiego z Łasina i Dąbrowskiego z Radzyna, rewizorami kasy pp. Szrekenszregora z Chojnic i Siteckiego z Lubawy. Do sądu polubowego pp. Łagodę, Wojciechowskiego z Grudziądza i Podgórskiego z Tucholi.

Wiadomości z Tczewa.

Ugoda z wierzycielami w spółce akcyjnej „Arkona" w Tczewie. Znana fabryka wyrobów metalowych w Tczewie sp. akc. „Arkona" w ub. roku popadła w trudności płatnicze. W połowie roku przeszłego uzyskała odroczenie wypłat. W dniu 12 bm. odbyło się w sądzie powiatowym w Tczewie ostateczne zebranie wierzycieli, na którem za ugodą wypowiedziało się na podstawie przedłożonych propozycyj przeszło połowa wierzycieli, reprezentująca około 80 proc. ogólnej sumy wierzytelności. Sąd tegoż dnia ogłosił uchwałę zatwierdzającą układ. Dojście do skutku ugody jest ze stanowiska społecznego pożądanem, gdyż pozwoli „Arkonie" ponownie zatrudnić liczną rzeszę robotników, których musiała zwolnić.

Zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. W niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się w Tczewie tegoroczny zjazd delegatów okr. pom. Z. O. K. Z. Rozpoczęcie zjazdu wyprzedzi nabożeństwo w kościele o godz. 10. Obrady odbywać się będą w czerwonej sali Hali Miejskiej. Prócz sprawozdań, wyboru zarządu i komisji rewizyjnej będzie wygłoszony referat p. t. „Rok walki pokojowej o Pomorze".

„Upiór z Düsseldorfu". Dnia 22 bm. odegra zespół teatru grudziądzkiego w Tczewie sensacyjną sztukę p. t. „Upiór z Düsseldorfu". W rolach głównych występują najlepsze siły zespołu teatralnego: pp. Zbierzchowska, Rapacka, Stanisławska, Sawicki, Jabłoński, Bystrzyński i inni.

Szkoła muzyki w Tczewie. P. J. Wysocki ul. Sambora 20, przyjmuje uczni do nauki gry na: 1) skrzypcach, 2) fortepianie, mandolinie, gitarze, dętych instrumentach, a także teorji muzyki i lekcje śpiewu.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Halka". Odbyło się walne zebranie tow. śpiewu „Halka", które zagaił prezes p. Kortas. W skład nowego zarządu weszli pp.: Wachowski — prezes, Flatow — wiceprezes. Torbicki — sekretarz, Bogalecki — skarbnik, Szczybura — bibljotekarz, Kortas, Klein i Rutówna — radni, rewizorami kasy wybrano Łódkę i Hejnowskiego. Dyrygentem pozostał nadal Szutta.

Nadzwyczajne walne zebranie Kat. Tow. Budowy Kościoła. Dnia 23 bm. w piątek odbędzie się w salce parafjalnej na Nowemmieście o godz. 19 nadzwyczajne walne zebranie budowy nowego kościoła. Porządek dzienny następujący: 1) zagajenie i odczytanie protokółu, 2) słowo wstępne i przedłożenie nowych projektów, 3) wybór projektu i architekta, 4) wybór komitetu wykonawczego. Zaprasza się wszystkich członków, jako też wszystkich, którzy interesują się budową nowego kościoła.

Bójka w restauracji. Dnia 16 bm. w restauracji „Pod Modrym Fartuszkiem" w Toruniu powstała bójka pomiędzy Kołkowskim Józefem, Tombelą Franciszkiem i Falkiewiczem Janem, w trakcie której wymienieni zadali sobie wzajemnie rany cięte na głowie i na rękach, tak, że musiano ich odstawić do lecznicy miejskiej.

Zderzenie samochodów. Dnia 16 bm. na ulicy Warszawskiej zderzyła się autodorożka, kierowana przez szofera Pordumczyka, z samochodem osobowym, kierowanym przez szofera Suzińskiego. Ofiar w ludziach nie było.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Agnieszki panny i męcz.
Jutro: Wincentego i Anastazego mm.
Wschód słońca: godz. 8,2.
Zachód słońca: godz. 16,21.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 19 bm. do poniedziałku dnia 26 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, środa 21 bm. o godz. 8-ej tylko jeden raz **gościnny występ Teatru Toruńskiego.** Odegrana będzie świetna sztuka Kazimierza Wroczyńskiego **„Aby żyć"** pod kier. dyr. Bendy, kreującego głównego bohatera tej komedji, kapitalnie rysującej dzisiejsze życie stolicy.

Jedyne wyjątkowe przedstawienie „TRAVIATY".

We czwartek cała Bydgoszcz spotka się w Teatrze na przedstawieniu **„Traviaty".** Wyjątkowość tego przedstawienia, to **gościnny występ p. Zofji Żmigród-Fedyczkowskiej,** primadonny Opery poznańskiej.

—::—

Na marginesie.

Wiele hałasu narobił film Remarqua „Na zachodzie bez zmian". W Niemczech i w Austrji zakaz wyświetlania tego filmu wymusiła awanturami ulica. Obecnie losy tego filmu rozstrzygają się i we Warszawie. Władze cywilne t. j. polityczne nic nie mają przeciw temu filmowi. Tak nas informują z Warszawy. Ale na filmie tym położyła swoją rękę i wojskowa cenzura. Wrzekomo z powodu paru scen niesubordynacji żołnierzy wobec oficerów. Mogłoby to na widzów podziałać — demoralizująco. Dziś lub jutro zapadnie co do tego decyzja.

Jeżeli chodziłoby o zakazanie tego filmu u nas, to tylko z jednego powodu. Przedstawia on w prosty i porywający sposób ciche bohaterstwo niemieckiego żołnierza, jego bezgraniczne poświęcenie się dla sprawy ojczystej, i śmierć znoszoną bez szemrania w imię wielkiej idei, dla której zginęły już nie miljony, ale miljardy ludzi. Naród, którego żołnierze w ten sposób cierpią i giną, jest narodem wielkim i niespożytym.

Może Remarque przeidealizował i zrobił ziomków większymi bohaterami niż są w istocie. Ale w tem leży właśnie niebezpieczeństwo dla nas. Bo film ten pokazywałby nam Niemców karnych i ofiarnych, jak nie potrafi chyba być żaden inny naród na świecie. Pokazywałby nam przeciwnika o takiej potędze duchowej, że mogłoby to nas zatrwożyć. Pozatem film jest naturalną propagandą pacyfizmu, a więc czegoś, do czego cały świat zgodnie dążyć powinien.

Władze niemieckie skonfiskowały ten film, bo obawiały się, że widok tylu ofiar i krwi daremnie przelanej osłabi ducha bojowego Niemiec, które powinny dążyć do odwetu. Wielkie moralne wartości swego narodu nakryli krwawą płachtą zemsty. I to najlepiej charakteryzuje ducha dzisiejszych Niemiec!

—o—

— **Dwa pogrzeby.** Na wieczny spoczynek odprowadzono w poniedziałek 19 bm. zwłoki ś. p. **Franciszka Streicha,** reprezentanta Poznańsko-Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń, sodalisa marjańskiego i wielkiego dobroczyńcę. Kondukt żałobny prowadził syn Zmarłego, ks. Stanisław Streich — prefekt gimnazjum w Koźminie, w asyście 17 księży. — We wtorek dnia 20 bm. liczne grono przyjaciół i kolegów oddało ostatnią posługę ś. p **Janowi Ruxowi,** właścicielowi restauracji przy ulicy Poznańskiej, dawniej w Gościeradzu. Nad mogiłą Tow. Śpiewu „Halka", którego Zmarły był członkiem, odśpiewało „Na groby..." — Obaj zasłużeni obywatele, niech odpoczywają w pokoju!

W artykule „Bigos"

podaliśmy wczoraj uwagi, w których raz chwalimy wystąpienie prezesa sądu najwyższego p. Supińskiego, a następnie ganimy. Niezrozumiałe to napozór przeciwstawienie tłumaczy się tem, że p. Supiński sam fakt nadużyć w Brześciu bardzo ostro potępił, a co do odpowiedzialności za te fakty użył wybiegu, który powszechne wywołał zdziwienie. Twierdził on mianowicie, że ani ówczesny minister Car, ani prokurator Michałowski nie ponoszą odpowiedzialności za to, co się działo w Brześciu, natomiast całkowita odpowiedzialność spada na ministra spraw wojskowych.

To twierdzenie wywołało zdziwienie kół prawniczych w całej Polsce.

STAROSTA GRODZKI BYDGOSKI
L. dz. 220/31 I.

Przedmiot:
„Dziennik Bydgoski", konfiskata.

Bydgoszcz, dn. 20 stycznia 1931

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy

Na podstawie § 23. ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. Dz. U. str. 65 zarządzam tymczasową konfiskatę Nr. 16 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 21 stycznia 1931 r., ponieważ w artykule p. t. „Bigos", a mianowicie w słowach:

„Brześć i wybory — Mimowolni sprzymierzeńcy — Różnica — Zagranica pierze naszą brudną bieliznę. — Poco mówić jej o naszych sprawach wewnętrznych", „Sanacyjne wybory popsuły", „opinję kulturalnego świata", „zajścia brzeskie", „stanowisko czynników rządowych", „hańbiących Polskę", „przeciw praktykom", „Rządu w tej sprawie", „prezes Najwyższego Sądu p. Supiński", „nie poskąpili słów potępienia", „w obronie praktyk brzeskich stoi B. B., a po drugiej cały naród", „nie zatraciła jeszcze poczucia prawa i etyki chrześcijańskiej", „niepoważne wystąpienie prezesa Sądu Najwyższego, Supińskiego, który całą winę zwalił na Ministra Spr. Wojskowych, Marsz. Piłsudskiego", „wojskowe", „uczynić odpowiedzialnym np.", „Brześć zasłonił swą grozą wszystko i okrył Polskę czarną płachtą bezprawia. Rząd niechce, czy nie może zdjąć z Polski tej", „klikowładztwu i knuto-władztwu" — tkwi istota przesępstwa z § 130 k. k.

Powołany na wstępie artykuł stwarza wyraźne niebezpieczeństwo, iż w razie zwłoki w konfiskacie podżeganie pociągnie za sobą bezpośrednio zbrodnię lub występek. Stać się to może tem łatwiej, że obecnie jako w okresie interpelacji w sprawie brzeskiej namiętności i antagonizmy między klasami ludności są w stanie wysokiego napięcia.

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Pana Wojewody Poznańskiego w Poznaniu przez tut. Starostwo Grodzkie w ciągu 14 dni po dniu doręczenia.

Odwołanie to ze względu na interes publiczny nie ma mocy wstrzymującej.

Za Starostę Grodzkiego:
Karpiński,
Referendarz.

SĄD GRODZKI
I[2] Kps. 91/31.

POSTANOWIENIE.

W sprawie konfiskaty czasopisma „Dziennik Bydgoski" z dnia 21 stycznia 1931 r. Nr. 16 **uchyla się** tymczasowy areszt, nałożony decyzją Starosty Grodzkiego Bydgoskiego" z dnia 20 stycznia 1931 r. z powodu artykułu pod tytułem „Bigos"

albowiem

treść inkryminowanego artykułu, zdaniem Sądu, nie zawiera żadnych istotnych znamion występku z § 130 k. k. ani też występku z § 131 k. k.; a zatem **brak podstawy prawnej do zarządzenia konfiskaty.**

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1931.

Sąd Grodzki.
(—) **Tomaszewski.**

— **Ślub.** W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu na Wildzie pobłogosławiony został przez ks. dziekana Hamerskiego z Wtelna związek małżeński p. Franciszka Kalksteina-Osłowskiego z Bydgoszczy z panną Marją Kostujakówną, córką państwa Ignacostwa Kostujaków, z Poznania. W kościele zebrało się bardzo wielu przyjaciół obu rodzin, by złożyć młodej parze życzenia na nową drogę życia.

Modlitwa za poległych Powstańców.

(W 68-mą rocznicę Powstania Styczniowego).

Panie! gdy nam dzisiaj zmartwychwstania zorzy
Hen, w błękitach nieba cudne blaski płoną,
Gdy wdzięczności pełna myśl przed Tobą korzy
Za to, iż zwycięską palmą i koroną
Lud Swój uwieńczyłeś, — kiedy wśród przestworzy
Dzwonów dźwięki sławią chwilę chwil wyśnioną —
Za tych modlitewne przyjąć racz westchnienie,
Co nim błysnął świt — odeszli w śmierci cienie.

Nie słano im kwiatów, nie grały fanfary
Melodją zwycięstwa w głuchą noc styczniową,
Zbrojni w ducha hart i w moc niezłomnej wiary
Poszli z krwawych gruzów Polskę wznieść na nowo,
W wichrowym rozpędzie mknęły ich sztandary
A na tych sztandarach zajaśniało słowo —
Słowo, rzucające lęk na wrogów twarze:
„Za naszej i waszej wolności ołtarze!"

A chociaż przeczucie wieszcze im szeptało,
Że daleka jeszcze chwila odrodzenia —
Na głos wodzów swoich wznieśli broń — i śmiało
W chmur dziejowych kiry orle śląc spojrzenia
Szli, by za Ojczyzny honor umrzeć z chwałą,
By za lepszą przyszłość ogrom znieść cierpienia!
Bo wierzyli, w świętem niezachwiani dziele,
Że powstaną kiedyś z popiołów mściciele.

Ty, którego Imię tarczą i ostoją
Było tym, co w kwiecie młodych lat ginęli,
Ty, który krzepiłeś dusze łaską Swoją
W strasznej śmierci czas na stokach Cytadeli —
Spraw, niech bohaterów ciche sny ukoją,
Niech im świętych dziewic orszak w śnieżnej bieli
W jasną noc, wśród blasków księżycowych toni
Nad mogiłą w struny harf złocistych dzwoni.

I niechaj usłyszą w tem przecudnem graniu
Dźwięk, za którym szli przez krwawych szlak mozołów.
Za ten miecz, błyszczący w styczniowem zaraniu,
Za ten niewstrzymany, bujny lot sokołów —
Niech rycerskim duchom pieśń o zmartwychwstaniu
Tej, co nie zginęła, śpiewa chór aniołów,
Jako my śpiewamy, korne śląc błaganie:
Daj spoczynek wieczny bohaterom, Panie!

Józef Leliwa Daszkiewicz.



W KAWIARNI

Wpadłem na pana Antoniego z impetem:

— Czytał pan? Prezydent Najwyższego Trybunału Supiński oświadczył publicznie, że ani Car, ani Michałowski, ani Bek nie wiedzieli, co się w Brześciu dzieje. A to, co się tam działo — twierdzi Supiński — działo się na polecenie ministra wojny. A kto był ministrem wojny? Piłsudski!

Pan Antoni wzniósł z zachwytem oczy do nieba i szepnął:

— Anielski, święty człowiek!

— Kto taki?

— Marszałek Piłsudski. Czy pan się nie domyślasz, czy pan nie widzisz, że on gotów jest wszystkie grzechy Sanacji wziąść na siebie, aby odkupić i zbawić naród?

— Rozumiem, że ten, kto Sanację stworzył, kto jest jej duszą i mózgiem, musi brać pełną odpowiedzialność za błędy tej Sanacji. Ale tem on nas nie odkupi, ani nie zbawi. Ja podejrzywam, że panowie pułkownicy na widok tego, co się dzieje w kraju, poprostu stchórzyli, i całą winę składają na człowieka, który jest daleko i nie może się bronić, i który też nie będzie się bronić. Albo tak kalkulują: niech ten weźmie na siebie odpowiedzialność, któremu w żadnym razie włos z głowy nie spadnie, bo stoi ponad sądami i ponad wyrokami. Jak pan nazwie takie postępowanie?

— Redaktorze szanowny, ja przeciwnie, ja bynajmniej nie wykluczam, że marszałek Piłsudski wydał pewne surowe dyspozycje co do Brześcia, które jednak zostały przekroczone. Tyle razy mówiłem już panu, że winę ponoszą ci superpatrjoci, ci zbyt skwapliwi wykonawcy woli pana Marszałka. Jak kucharka przesoli rosół, tak oni przesolili w stosowaniu regulaminu więziennego.

— Zgoda. Wyszukać zatem winowajców i przygwoździć ich! Bodaj zagranicą będzie się nazywało, że winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— Piękną i chwalebną to jest rzeczą, gdy się czyni zadość prawu i sprawiedliwości. Ale powiedz pan, czy nie piękniejszym gestem byłoby, gdyby więźniowie brzescy odpuścili swoim winowajcom, i krzywdy swoje, może nawet urojone, złożyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny?

— Jak to pan rozumiesz?

— Niechby powiedzieli, że nie życzą sobie śledztwa, ani sądu, ani kary, albo jeszcze lepiej, że ulegli jakiemuś złudzeniu, i że cała sprawa brzeska jest fikcją, jest wprowadzeniem w błąd opinji publicznej, że wmówiono w tę opinję coś, czego nigdy nie było.

— I pan przypuszcza, że znalazłby się w Polsce choć jeden głupiec, któryby w to uwierzył?

— Dlaczego nie. Możnaby rzecz tak przedstawić, że sprawa z Brześciem jest intrygą żydów i masonów. Wtedy uwierzą wszyscy, i cała nienawiść opinji publicznej, zamiast godzić w nasze trzewia, obróci się przeciw zewnętrznym wrogom naszego państwa.

— Pan jest Machiavellim Sanacji!

— Pan mnie przecenia. Ja moje skromne siły duchowe oddaję tylko w służbę ideologji pana Marszałka.

— Ładna ideologja, która rdzennie rodzime szelmostwa stara się zwalić na karb żydów i masonów. To przypomina mi Rosję. Jeśli w jakiem miasteczku wskutek niechlujstwa czynowników wybuchła cholera, wtedy winę spędzano na żydów i urządzano pogromy. A potem gdzie ma pan tę pewność, że pan Marszałek sam nie jest masonem?

Pan Antoni spojrzał na mnie przestraszonym wzrokiem.

— Wie pan — szepnął zniżonym głosem — że to jest bardzo możliwe. Cały dzień kładzie pasjanse, zajmuje się spirytyzmem i okultyzmem, wierzy w trzynastkę, nie cofa się przed niczem ufny w jakąś tajemniczą potęgę — to są wszystko masońskie praktyki, i nie jest wykluczonem, że pan Marszałek jest jednym z wielkich mistrzów wolnomularskiej loży. W takim razie niebyłoby innej rady, jak cała winę Brześcia zwalić na żydów.

Walne zebranie

ŻEŃSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNAST. „SOKÓŁ"

odbędzie się w środę, dn. 28 stycznia 1931 r. o godz. 8-ej wieczorem w Hotelu Lengning, ul. Długa nr. 56.

Porządek obrad:

1) Zagajenie,
2) Przyjęcie członkiń,
3) Komunikaty Zarządu,
4) Ukonstytuowanie prezydjum,
5) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania,
6) Sprawozdania:
   a) prezeski,
   b) sekretarki,
   c) naczelniczki,
   d) skarbniczki,
   e) komisji rewizyjnej,
   f) kierowniczki młodzieży,
   g) poszczególnych sekcyj.
7) Dyskusja nad sprawozdaniami,
8) Udzielenie Zarządowi absolutorjum,
9) Wybór zarządu:
   a) II. wiceprezeski,
   b) naczelniczki,
   c) dalszych członkiń zarządu.
10) Wybór Komisji rewizyjnej, — Sądu honorowego, i delegatek na Zjazd Rady Dzielnicowj i Okręgowej,
11) Zatwierdzenie programu pracy na rok 1931.
12) Ustalenie budżetu na rok bieżący,
13) Wnioski i wolne głosy,
14) Zamknięcie zebrania.

—o—

Z walnego zebrania

Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji Koła Małe Bartodzieje.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Ch. D. na Małych Bartodziedziejach, w lokalu pana Scheerbartha, przy udziale wielkiej liczby członków.

Zebranie zagaił prezes p. Głowski. Na przewodniczącego wybrano p. Sosnowskiego (sekret. Ch. D.), a na sekretarza p Wełnę, oraz na ławników pp.: Medzińskiego i Dąbrowskiego, — poczem przystąpiono do sprawozdań za rok ubiegły.

Ze sprawozdań wynika, że Koło Ch. D. na Małych Bartodziejach rozwija się pomyślnie. Zarządowi na wniosek rewizorów udzielono absolutorjum. Pan Sosnowski wygłosił następnie referat o sprawach bieżących.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos p. Medziński. p. Wełna, p. Głowski, p. Dąbrowski i p. Szymański. Wkońcu uchwalono urządzać zebrania regularnie co miesiąc. Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknięto zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie!".

—o—

— **Przeszło 6000 bezrobotnych w Bydgoszczy a tylko 1000 pobiera zasiłki.** Liczba bezrobotnych w Bydgoszczy wynosiła w styczniu zeszłego roku 4391 osób, z których pobierało zasiłki 1810 osób, podczas gdy w styczniu br. wzrosła do 6029 osób, z czego pobiera zasiłki tylko 1041. Dożywianie bezrobotnych pociągnie za sobą przekroczenie budżetu miasta Bydgoszczy o 150 000 zł.

— **Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.** Uprasza się wszystkich pp. prezesów kół Ch. D. tak w miejscu jak i w całym okręgu, ażeby jak najwcześniej urządzali walne zebrania i spis nowych zarządów nadesłali do biura. Po walnem zebraniu kół, odbędzie się jak zwykle walne zeb-ani. Rad, Okr-g-wej.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Halka".

Najstarsze, bo dochodzące już do 50-lecia i najbardziej zasłużone bydgoskie towarzystwo śpiewacze „Halka" zebrało się w licznym komplecie dnia 19. bm. w restauracji „Pod Lwem", aby rozpatrzeć dorobek towarzystwa w roku przeszłym i wybrać kierownictwo pracy w roku bieżącym. Zagaił walne zebranie prezes p. Gutkowski, witając delegatów zarządu okręgowego, bratnich drużyn śpiewaczych i przedstawiciela „Dziennika Bydogskiego". Po przyjęciu przez zebranych porządku obrad do stołu prezydjalnego powołani zostali, jako przewodniczący p. Janicki, sekretarz p. Kabaciński, ławnicy pp.: Drzewiecki i Szplitt. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania i przyjęciu nowego członka nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu. Sekretarz p. Biernacki odczytał sprawozdanie prezesa, sekretarza i skarbnika a uzupełnili je bibljotekarz i dyrygent p. Lampkowski.

Wszyscy przekonać się mogli, że „Halka" w ostatnim roku zrobiła pod dzielnym zarządem wyraźne postępy, co zresztą potwierdził w swem przemówieniu dyrygent okręgowy p. Eichstaedt. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyrażono mu podziękowanie.

Składnie i zgodnie przeszły wybory nowych władz. Zarząd proponowany przez p. Janickiego przeszedł w całości przez aklamację. W skład jego weszli pp.: Gutkowski - prezes, Kaźmierczyk - wiceprezes, Biernacki sekretarz, Jaworski - zast., Pantkowski - skarbnik. Wiśnicki - bibljotekarz, Przybylski - zast., senjor Maudrych, Turski, Muszyński - radni, Bogusławski - chorąży, Franckowski i Jaroszewski - podchorążowie; komisja rewizyjna - Kaja, Figurski, Ciesielski; delegaci do okręgu - Schröder i Kaźmierczyk; gospodarze zabaw - Szalonek i Ostrowski.

Nowowybranemu zarządowi, którego zadaniem będzie przygotowanie towarzystwa do zbliżającego się 50-letniego jubileuszu, składali życzenia: przewodniczący p. Janicki oraz przedstawiciele bratnich organizacyj śpiewaczych. Na zakończenie postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą, aby, dla uczczenia pamięci zmarłego a wielce zasłużonego założyciela „Halki", nazwać jedną z ulic imieniem Franciszka Witeckiego. Dodać należy, że, zasługujący na poparcie, bal maskowy „Halki" odbędzie się 14 lutego w salach Strzelnicy.

Teatr toruński w Bydgoszczy.

Dziś zatem, we środę, odbędzie się gościnny występ teatru toruńskiego. Zapowiada on świetną komedję współczesną Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć" stanowiącą doskonałą ilustrację dzisiejszego naszego życia z jego labiryntem spekulacji, trosk mieszkaniowych, gorączki złota, ze środowiskiem charakterystycznie powojennem, kapitalnie przez autora podpatrzonem. Wprowadza tę nowość na scenę naszą, jako reżyser dyr. Benda, zaliczający swą rolę w „Aby żyć" do najcenniejszych swych kreacyj. Obsadę pozatem stanowią pp.: Bojarska Kozłowska-Małkowska, Kondratjewówna, Kopczyńska, Nettówna, Zarembina. Brodzikowski, Cornobis, Dębowicz, Jaworski, Jejde, Rozmarynowski „Aby żyć" to był sukces ubiegłych sezonów Warszawy i Poznania.

Przypominamy, że Wroczyński jest autorem doskonałej wojennej sztuki „Gobelin", która swego czasu obiegła wszystkie sceny polskie, budząc wszędzie wielkie wrażenie i wesołość przytem.

ZABAWY.

Wielki bal maskowy „Gryfu" będzie atrakcyjnym balem obecnego krótkiego sezonu karnawałowego. Niech nikt nie zapomni: sobota 31. bm. w Kasynie Cywilnem. Czysty zysk na bezrobotnych.

Herbatka towarzyska Tow. Przyjaciół Francji połączona z audycją instrumentalno-wokalną w niedzielę, dnia 25. bm. w Klubie Techników (Nowy Rynek). Początek o godz. 17.

Baczność!

Stow. Młodzieży Polskiej okręgu bydgoskiego.

1. Zebranie wszystkich zarządów miejscowych odbędzie się w środę, dnia 28 stycznia 1931 r. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

2. Wszystkie stowarzyszenia okręgu powinny jaknajprędzej przesłać dokładne spisy członków Zarządu (z adresem).

3. Kurs zarządowy urządzany z ramienia Związku S. M. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego 1931 r. w Bydgoszczy w Domu Katolickim przy Farze, na który winni przybyć wszyscy członkowie Zarządu i zastępowi Stowarzyszeń miejscowych jak i zamiejscowych. Również prosimy o przybycie członków patronatu. Program zostanie ogłoszony dodatkowo.

4. Wszelką korespondencję należy kierować do nowego sekretarza okręgowego drh. Zbigniewa Śledzińskiego w Bydgoszczy, ul. Lwowska 9.

Zarząd Okręgu II. S. M. P. w Bydgoszczy.

—o—

— **Zakaz polowania na łosie-byki, dropie, dropie - kamionki (strepety) i wiewiórki.** Na podstawie art. 51 ust. 2 punkt b rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 934) (Minister Rolnictwa) zabrania polować do dnia 31 grudnia 1932 r. na łosie - byki, dropie, dropie - kamionki (strepety) i wiewiórki.

— **Biedny bezrobotny,** od roku utrzymywany przez ociemniałego krewniaka, przyjmie chętnie pracę jako **woźnica, kuczer** albo jakiekolwiek inne zajęcie. Adres wskaże redakcja.

Roczne walne zebranie

Związku Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy.

Ubiegłej nidzieli odbyło się w sali restaracji „Pod Lwem" walne roczne zebranie Związku Młodych Drogerzystów. Zebranie zagaił dzielny prezes p. Leon Wichacz, witając na wstępie gości w osobach pp. Bidermana, delegata Związku oddział poznański, prof. Witkiewicza, aptekarza Janiszewskiego, Szyperskiego, Szalatego, licznie przybyłych członków oraz przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Po załatwieniu kilku spraw natury formalnej, przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Bez sprzeciwu wybrany został p. Biderman, który z tej trudnej roli wywiązał się nadspodziewanie dobrze. Dzielnie sekundowali mu ławnicy pp. Tuleja i Szyperski.

Następnym punktem programu było sprawozdanie p. prezesa Wichacza. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, iż praca zarządu w roku 1930 była bardzo pożyteczna i owocna. Związek urządził tradycyjne czwartkowe herbaty, okazałe bale, wycieczki, konkurs fotograficzny, kurs pisma dekoracyjnego, kurs tańca, obchód listopadowy i wreszcie obchód wigilijny. Najbardziej udałą imprezą był wspaniały bal jesienny, który zjednał towarzystwu wielu sympatyków i przyniósł dobry dochód kasowy.

Sekretarz Związku p. Drzewiecki uzupełnił sprawozdanie prezesa, nadmieniając, że w roku ubiegłym odbyło się zebrań: 1 walne, 10 plenarnych, 1 ku czci bohaterów powstania listopadowego, 18 zarządu. Związek liczy obecnie 55 członków. Istniejące przy Związku biuro pośrednictwa pracy oddało nieocenione usługi bezrobotnym członkom, dając im korzystne posady.

Dobrze spisał się skarbnik, zapisując Związkowi na dobro 1.408 zł i 9 gr.

Ustępującemu zarządowi w dowód zaufania udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Wybrano nowy zarząd na rok 1931, w skład którego wchodzą pp.: Wichacz—prezes, Stranz—wiceprezes, Drzewiecki—sekretarz, Łazarski—zast. sekret., Tuleja—skarbnik, Bartkowski—bibljotekarz; 3 radnych pp.: Lewandowski, Pankowski i Wystański. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Sułkowski, Owczarzak i Rigall; zaś sąd honorowy pp.: Wichacz, Wawrzon, Stranz, Sułkowski i Drzewiecki. Delegatmi na zjazd delegatów Związku Młodych Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej obrano pp. Wawrzona, Rigalla i Pankowskiego.

Nowemu zarządowi złożyli najserdeczniejsze życzenia dalszej pomyślności pp. Biderman im. Związku i Kaszubowski im. redakcji „Dzienika Bydgoskiego".

Wyczerpawszy w zupełności porządek obrad, przewodniczący hasłem „Cześć!" zamknął czterogodzinne posiedzenie.

Królewskie kulanie

w Dziennikarskim Klubie Kręglarzy.

Istniejący od roku Dziennikarski Klub Kręglarzy w rozwoju swym posunał się daleko naprzód. Dowodem owej żywotności było urządzone w dniu 14 bm. pierwsze kulanie o mistrzostwo, czyli o tytuł króla i dwóch rycerzy klubu na rok 1931.

Zawody rozpoczęto w lokalu klubowym w „Strzelnicy" w obecności honorowego prezesa klubu, naczelnego redakt. „Dziennika Bydgoskiego" p. Jana Teski, prezesa Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich oraz „Dobrego Rzutu" p. Kazimierza Kujawskiego i prezesa „Kręglorzutu" p. Mroza.

Zapał i zainteresowanie wśród zawodników było niezwykłe. Na 50 rzutów osiągnął największą ilość punktów p. Włodarkiewicz Czesław, bo 327, jemu też przypadła godność króla i złoty order. Pierwszym rycerzem został 311 punktami red. Edmund Bigoński, a drugim rycerzem (280 p.) prezes klubu red. Leon Formański. Następni zawodnicy kolejno rzucili: dyr. Żewicki Władysław 275 p., red. Sławiński Wincenty 271 p., Kaszubowski Zdzisław 259 p., red. Mickiewicz Justyn 229 p., red. Nowakowski Stanisław 216 p., red. Otto Stanisław 203 p.

Poza konkursem p. Alojzy Glapiński zdobył 280 p.

Po zawodach uczestnicy zasiedli do skromnej uczty, podczas której prezes klubu red. Formański, witając gości, wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Dekoracji zwycięzców dokonał prezes honorowy klubu redaktor p. Jan Teska.

Przemawiali także i wznosili zdrowie za pomyślność rozwoju szlachetnego sportu kręglarskiego prezes Pom. Zw. Klubów Kręglarskich i „Dobrego Rzutu" p. Kazimierz Kujawski, prezes „Kręglorzutu" p. Mróz, gospodarz Klubu Dziennikarskiego red. Bigoński i król klubowy Włodarkiwicz.

Po krótkiej pogawędce przystąpiono jeszcze do rozgrywek towarzyskich o premję złożoną z kilku cennych przedmiotów, a ofiarowaną dla klubu przez radcę p. Mateckiego. Bój był zacięty, w którym król klubowy p. Cz. Włodarkiewicz okazał się tego wieczora niezwyciężonym i on to zdobył nagrodę 42 punktami w 6 rzutach.

Na tem zakończono kręglowanie, wynosząc z przebiegu rozgrywek wrażenie, że warto poświęcić kilka zbywających chwil od denerwującego zajęcia dziennikarskiego sportowi kręglarskiemu.

Cześć kuli!

Walne zebranie Stow. Młodych Polek „Promyk".

W ub. niedzielę salka parafjalna przy kościele św. Trójcy zapełniła się licznie członkami S. M. P. „Promyk" (oddz. starszego).

Zebraniu przewodniczył ks. patr. Dąbrowski, sekretarzowała drh. Ostrowska.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, że w ubiegłym roku odbyło się zebrań plenarnych 11, 4 wycieczki krajoznawcze, 2 wieczornice uroczystościowe i 2 rodzicielskie, wykładów i odczytów wygłoszono 15. „Promyk" posiada 7 kółek: wychowania fizycznego, śpiewu, amatorskie, krajoznawcze, eucharystyczne, misyjne i dobroczynności.

Skarbniczka Zblewska przedstawiła stan majątkowy z saldem na 1931 rok w sumie 534,29 zł.

Stowarzyszenie brało czynny udział w kursie dla zarządów i zastępowych, w zjeździe delegowanych w Poznaniu, w złocie okręgowym, w kursie higjenicznym, w Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu oraz kilkakrotnie w poświęceniach sztandarów siostrzanych S. M. P. i zawodach.

W sierpniu ub. r. patron ks. Dąbrowski zorganizował dwutygodniową wycieczkę krajoznawczą na Górny Śląsk, do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i Częstochowy.

Po sprawozdaniach udzielono absolutorjum zarządowi, a ks. patr. Dąbrowski w serdecznych słowach podziękował za znojną i gorliwą pracę ustępującemu zarządowi, w szczególności prezesce p. Matejance i skarbniczce p. Zblewskiej Helenie — za długoletnią owocną pracę.

W skład nowego zarządu weszły pp.: prezeska Białasikówna, wiceprezeska Ostrowska, sekretarka Wojciechowska Janina, zast. sek. Szatkowska Elżbieta, skarbniczka Górska Monika, bibljotekarka Staszewska, naczelniczka wychow. fizycz. i gospodyni Hoffmanówna Stefanja, reżyserka Matejanka Stefanja oraz rewizorki kasy Matejanka i Zblewska.

Po załatwieniu kilku spraw bieżących zakończono zebranie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 22 STYCZNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—12,25: Płyty gramofonowe. 12,35: 13-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popołudniowy. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 22,15—22,35: Koncert. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 17,30—17,45: Kurs elementarny języka angielskiego. 20,30—21 30: Koncert wieczorny. 22,15—22,30: Sygnał czasu z obserwatorjum astron. U. P.

Ostatnie wiadomości.

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Świątkowskiego.

* *

Minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął starostę krajowego pomorskiego Łąckiego.

* *

W Katowicach zmarł wiceprezes sądu okręgowego Zygmunt Zdankiewicz.

* *

W Horodce, pow. hrubiszowski, otwarto z inicjatywy lubelskiej kurji biskupiej pierwszą cerkiew grecko-katolicką (unicką). Otwarcie powyższej cerkwi unickiej nastąpiło na skutek usilnych zabiegów miejscowej ludności prawosławnej, która obecnie **gromadnie przystąpiła do kościoła katolickiego.**

Orzeł pokonał samolot.

Dwóch lotników poniosło śmierć.

Lahore, 20. 1. (PAT) Podczas ćwiczeń lotniczych angielskiej eskadry angielskich samolotów wojskowych koło Risalpur (Indje), jeden z samolotów uległ niezwykłemu wypadkowi. Mianowicie na wysokości 800 stóp **natknął się na szybującego w powietrzu orła, posiadającego skrzydła o rozpiętości około 8 stóp.**

Skrzydło samolotu zostało **przez olbrzymiego ptaka złamane.** Samolot spadł. **Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.**

—o—

Napięcie w sprawie brzeskiej

doszło do szczytu.

Stu posłów, m. i. więźniowie brzescy, przysłuchują się obradom komisji prawniczej.

(Telefonem od wł. współpracownika).

Warszawa, 21. 1. W wczorajszy wtorek odbyło się rewelacyjne posiedzenie komisji prawniczej Sejmu poświęcone sprawie brzeskiej. Oczekiwano tej rozprawy już od kilku dni z wielkiem napięciem. Na salę obrad przyszło oprócz członków komisji **przeszło 100 innych posłów,** tak że pozostałe sale komisyjne świeciły pustkami. Z ramienia rządu przybył tylko minister Michałowski wraz z kilkoma swymi urzędnikami. Obrady trwały od samego południa **do późnego wieczora** i obfitowały w bardzo ciekawe mementy.

Prasa warszawska poświęca sprawozdaniom obrad swoje czołowe kolumny. Między innemi podaje „Gazeta Warszawska“ trzy bite strony o obradach komisji.

Rozprawa rozpoczęła się od sporu o przewodnictwo, ponieważ **poseł Trąmpczyński zażądał, ażeby poseł Car złożył chwilowo swój urząd, ponieważ jest zainteresowany w tej sprawie.**

W dyskusji powiedział poseł Żuławski (P. P. S.) znamienną uwagę, że w tym wypadku nie chodzi o kwestję regulaminu, lecz o kwestję faktu.

Referat z ramienia komisji wygłosił poseł Paschalski BB. Na marginesie tego faktu zaznacza dzisiejszy „Robotnik“, iż warto zaznaczyć, że Paschalski należał ongiś do PPS. i jako adwokat przyjmował często rolę obrońcy więźniów politycznych, w pierwszym rzędzie komunistów, przyczem obrony pana Paschalskiego nosiły z reguły charakter wystąpień wysoce podniosłych i apelujących do uczuć humanitarnych sędziów, do polskich tradycyj wolnościowych, do polskiego romantyzmu i t. d. Tym razem Paschalski był imponująco zwięzły. Ograniczył się mianowicie tylko do strony formalnej wniosku Klubu Narodowego, zażądając odrzucenie go jako bezzasadnego i częściowo niedopuszczalnego ze względu na sprzeczność z artykułem 77 Konstytucji (o niezawisłości urzędu sędziowskiego).

Z ramienia Klubu Narodowego miał przemówić jako pierwszy w dyskusji poseł Nowodworski, jednakże **po zamknięciu Koła Prawników Polskich dostał prezes Nowodworski ataku sercowego** i nie mógł przybyć na posiedzenie. W miejsce jego zabrał głos poseł Stroński. Poniżej przytaczamy urywki z jego przemówienia:

„Jest przepaść między **sielankowo akademickiem** sprawozdaniem posła Paschalskiego a odpornościami stwierdzonemi w wniosku Klubu Narodowego. Dlaczego sprawozdawca nie wspomniał **o słynnym regulaminie więzienia brzeskiego?** Sprawa żywności byłaby może błaha, ale my nie mówimy o odżywianiu, lecz **o głodzeniu.** Wyśmiewano się z więźniów, gdy chcieli dokupić sobie kawałek chleba dziennie i mówiono „jeśliś taki zdechlak nie zajmuj się polityką“. Sprzątanie korytarza polegało na 2-godzinnem zamiataniu w przysiadce, czego nikt nie patrafił wytrzymać. Rewizje były zbędne, gdyż do więźniów nic nie dochodziło oprócz myszy.

Więźniowie byli bici!

Dnia 6 października

poseł Korfanty uderzony został 4 razy pięścią w twarz przez oficera,

który go następnie pchnął na ścianę tak, że poseł Korfanty doznał wstrząśnienia nerwowego! Poseł Dębski został rozebrany i na plecy położono mu mokrą płachtę oraz bito go jakąś pałką, wołając: „To za marszałka Piłsudskiego“, „to za Gdynię“, „to za Obóz Wielkiej Polski“ i t. d. Lekarz, do którego zwrócił się poseł Dębski, odwrócił się, mówiąc, że na znaki bicia niema lekarstwa i jodyna byłaby za ostra, wystarczy zimna woda“.

Następnie poseł Stroński omawiał sprawę nocy 11 listopada, kiedy to bito między innemi posła ruskiego Kohuta. Liebermann zauważył wtedy na twarzy kolegi straszliwe pręgi i dowiedział się, że został w zamknięciu pobity przez kapitana, który mu zabronił zasłaniać się w obecności drugiego komisarza.

Z kolei przytoczył poseł Stroński urywki z dzieł pułkownika Sławka, oraz marszałka Piłsudskiego, gdzie jest mowa o traktowaniu więźniów politycznych i dokończył swoje uwagi jak następuje:

„Brześć od początku do końca stanowi zwartą całość. W tem więzieniu śledczem mniej było śledztwa a najwięcej było męki i niepodobna nie mieć przekonania, że właśnie na to był Brześć. Jakikolwiek będzie dalszy przebieg sprawy, podajemy obraz prawdy. Z dumą mówimy, że znamy ją od więźniów brzeskich.

W Polsce to tradycja, że wierzy się więźniom politycznym.

Polska nie może istnieć jako jakieś plemię słowiańskie **bez oblicza duchowego, ale musi pozostać wierną swej 1000-letniej cywilizacji.** Te podstawy zostały przez Brześć poderwane, dlatego o to walczymy“.

Następnie przemawiał

przedstawiciel Ch. D. poseł Tempka,

poświęcając część swojej mowy sprawie pobicia posła Korfantego przez kapitana Kaciukiewicza.

Następnie przemawiał poseł **Czernicki** ze Stronnictwa Chłopskiego, podając cały szereg dat i faktów, odnoszących się do bezprzykładnego traktowania więźniów posłów Barlickiego, Dubois, Bagińskiego itd.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos minister Michałowski, ograniczając się tak jak przedtem referent Paschalski do omawiania sprawy formalnej wniosku Klubu Narodowgo. Kiedy minister oświadczył, że **żaden z więźniów się nie skarżył** po wypuszczeniu na wolność, poseł Dubois zawołał: **„Ja się skarżyłem“.** Na to minister odpowiedział: **„To kłamstwo“.** Wybuchła wielka wrzawa i słychać było głosy

„To nie jest ton dla ministra“,
„To nie jest Brześć“.

Poseł Żuławski zawołał: **„Kłamie ten, kto ma interes w kłamstwie“.** Następnie przemawiał poseł Żuławski, zwracając się do posłów z B. B. następującemi słowy:

„Porównujecie sprawę Brześcia z morderstwem prezydenta Narutowicza. Panowie macie słuszność. To są dwie zbrodnie, a jest pomiędzy niemi jednak różnica. Zabójcę prezydenta Narutowicza dosięgła ręka sprawiedliwości. **ludzie oskarżeni o zbrodnie brzeskie są chronieni.** Wiem, że panowie zdobyliście większość w Sejmie i możecie uchwalać wszystko, co się wam żywnie podoba, ale **uchwały te nie będą wyrazem istotnego poglądu kraju,** bo w narodzie jest honor i naród kiedyś się upomni.

Kiedy poseł Żuławski mówił o t. zw. pierwszej transzy według wywiadu marszałka Piłsudskiego, ktoś z pośród B. B. zawołał: „na was też miała przyjść kolej“. Poseł Żuławski odpowiedział: „A więc myśmy mieli być drugą transzą? — **Zapewniam panów, że mogą przyjść transze dla panów zupełnie nieoczekiwane“.**

Dyskusja przeciągnęła się przez kilka godzin, poczem nastąpiło głosowanie, podczas którego odrzucono wniosek Klubu Narodowego.

Międzynarodowy bank kredytu rolniczego.

Loucher chce udzielić pożyczki na $3^1/_2$ procent.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 1. Według doniesień z Genewy najważniejszem bodaj wydarzeniem gospodarczem jest planowane przez francuskiego ministra Loucheura **utworzenie międzynarodowego instytutu kredytu rolnego.**

Projekt Loucheura omówiony z przedstawicielami delegacyj przewiduje, że ten międzynarodowy bank rolny bezpośrednio z wyłączeniem jakichkolwiek krajowych instytucyj bankowych **udzielać będzie kredytu dla rolnictwa poszczególnych krajów europejskich.** Oprocentowanie udzielonych pożyczek wynosić będzie około **5 i pół procent z czego państwo ponosić będzie 2%, rolnicy zaś 3 i pół procent.** Kapitał zakładowy nie będzie zbyt wysoki. Loucheur sądzi, że **około 200 miljonów marek okaże się wystarczające.**

Dokładne opracowanie przyszłej organizacji kredytu rolnego przedłożone zostanie konferencji europejskiej, **skoro tylko Rada Ligi zgodzi się zasadniczo na jego ideę.** Ma to dlatego wielkie znaczenie, iż francuscy ciułacze będą mieli więcej zaufania do gwarancji kredytowej udzielonej przez Ligę Narodów. Wpływ francuskiego pieniądza w Europie spotężnieje jeszcze bardziej, **gdy dojdzie do urzeczywistnienia powyższych zamiarów.** **AR.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla potężny dramat ilustrujący tragedję życiowego rozbitka. **„W Belgji nic nowego“** to arcydzieło, które na długo pozostanie w pamięci widza. W nadprogramie „Król kuglarzy“ komedja.

KRISTAL wystawił wczoraj film o niezwykle głębokiej treści, zaczerpniętej z powieści, a więc zwartej i bardzo interesującej widza p. t. **„Znajoma z wagonu sypialnego“.** Silne sceny erotyczno-dramatyczne oraz wspaniała gra Marleny Dietrich i Kortnera oraz wykonanie stawiają obraz w rzędzie najlepszych dzieł filmowych. Nadprogram komedja.

MARYSIEŃKA wyświetla film z znakomitym Mozżuchinem w roli czołowej pt. **„Hadżi Murat“** dramat z życia górali kaukaskich w czasie walk ich o wolność. Widz śledzi przykuty uwagą i zgrozą treści, wspaniałe sceny z życia czerkiesów, boje w górach, bohaterskie wyczyny Murata na tle niebotycznych gór kaukaskich, na dworze cara i w stepach. Prócz tego nadprogram.

NOWOŚCI demonstrować będzie tylko dziś po raz ostatni wspaniały dramat dźwiękowy pt. **„Dzieje małżeńskie“** według głośnej powieści Aleksandra, oraz doskonały dodatek dźwiękowy pt. „Piosenki murzyńskie“.

OKO. Dziś premjera dawno oczekiwanego przez publiczność najpiękniejszego i największego superfilmu wojenno-lotniczego prod. 1931 r. p. t. **„Legjon potępieńców“.** Film ten zaliczony do największych szlagierów obecnego sezonu, tryumfem obiega srebrny ekran całego świata, budząc zachwyt i zdumienie niebywałą wystawą techniką jak również emocjonującą treścią. Na scenie dziś nowa rewja p. t. „Choć goło, ale wesoło“. Początek: 6,45, 9,00. Ceny: 1,—, 1,40, 1,70 i 2,00.

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Gwiazda“. Zbiórka I. zastępu dziś o godz. 18 w Ognisku.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie zarządu i zastępowych obu odziałów o godz. 19.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne dnia 22. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

„Odrodzenie“. Roczne walne zebranie 25. bm. o godz. 16 w salce zakładu księży misjonarzy. Delegatów bratnich towarzystw oraz członków zaprasza się.

K. S. „Brda“. Roczne walne zebranie dnia 21. bm. o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego (4-ta śluza). Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

S. M. P. „Brzask“. W środę o godz. 19-ej zbiórka I., III. i IV. zastępu w Domu Katolickim.

Grupa Powstańców Wielkopolskich z 18-19 r. Zebranie miesięczne dnia 22. bm. o 19 w Strzelnicy a nie jak mylnie podano we wtorek 20. bm. Ważne sprawy. Równocześnie zawiadamia się, że roczne walne zebranie odbędzie się 30. bm. o godz. 19 w Strzelnicy.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Roczne walne zebranie dnia 25. bm. o godz. 16,30 w Domu Katolickim. Uprasza się wszystkich członków zwykłych, honorowych i wspierających — sympatyków i delegacje bratnich towarzystw o łaskawe przybycie.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jezdnej. Lekcja odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 18 w koszarach 16 pułku ułanów, ul. Szubińska. Uprasza się o zabranie książeczek wojskowych.

Bank Polski płacił w dniu 21 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88¼—8,89¼
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	171,94
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	211,10
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,30½

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 20. 1. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	100—106
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	084—094
Mięsiste tuczone starsze	064—074
Miernie odżywione	056—062
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	084—094
Tuczone mięsiste	074—080
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	066—072
Miernie odżywione	056—062
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	092—102
Tuczone mięsiste	084—090
Nietuczone, dobrze odżywione	066—076
Miernie odzywione	050—060
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	096—104
Tuczone mięsiste	084—094
Nietuczone, dobrze odżywione	070—080
Miernie odżywione	060—066
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—066
Miernie odżywione	050—056

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	110—120
Tuczone cielęta	090—100
Dobrze odżywione	076—086
Miernie odżywione	064—070

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	130—140
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	110—120
Dobrze odżywione	080—100
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—110
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102—105
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	096—100
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	090—096
f) maciory i późne kastraty	090—096
Świnie bekonowe	096—104

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40. dekoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, PlacPiastowski 6a. (31309

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: dębow. jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni, oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Esplanada
Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (31510

Odciski (1373
wycina się. Zakład fryzjerski, ul. Warszawska 22.

Jadalnie
i sypialki dębowe od 1000 zł oraz bogaty wybór różnych mebli poleca Dobrzyński Długa 4. (1455

SPRZEDAŻE

Oberża
w Błędowie pow. Chełmno, kościelnej wiosce bez konkurencji, zabudowania masywne, 24 mórg pszennej roli, 3 morgi ogrodu z rybnym stawem, inwentarz żywy i martwy kompletny, z pełną koncesją, z powodu choroby zaraz na sprzedaż Cena 65.000 zł, wpłata według ugody. Zgłoszenia P. Bukowski, właściciel Chełmno, Dworcowa 37. (1403

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem na sprzedaż. Wiadomość Wełniany Rynek 8, 1 ptr. 1440

Sprzedam
moją posiadłość 5 morgową we Wtelnie, ziemia ogrodowa, zabudowanie masywne, kościół, szkoła, kolej w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ł. Górski. Gościeradz, pow. bydgoski. 1450

Place (1230
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej na dogodnych spłatach na sprzedaż. F. Peterson, Cegielnia, Okole, tel. 87.

Restaurację
w centrum Bydgoszczy korzystnie sprzedam. Of. „Korzystnie" filja Dzien. Bydgoskiego. (F734

Z powodu (1433
przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast dobrze zaprowadzony w pełnym biegu z towarem i mieszkaniem skład kolonjalny z restauracją. Gotówki potrzeba 10.000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Natychmiast".

Pianina
krzyżowe, odznaczone „Grand Prix", poleca na dogodnych warunkach Majewski, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. (F754

Sprzedam
używane dachówki. Szpitalna 8, gospodarz. (1430

Motocykl
„Indian" 700 kub. w dobrym stanie sprzedam za 1.200 zł. Adres wskaże Dz. Bydgoski. (1436

Przetarg
przymusowy. W czwartek, dnia 22. I. 31 r. o godzinie 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 34, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet. Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy. (1482

Przetarg
przymusowy. W czwartek, dnia 22. I. 31 r. o godzinie 10.30 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Sw. Jańska 18, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, biurko, leżankę. Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy. (1483

Młyn
parowy przemiału 250 na dobę sprzedam tanio. Pośrednicy nie wykluczeni. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. „Młyn". (1488

Fryzjerstwo
tanio sprzedam. Adres w Dzien. (1475

Motor (1484
elektryczny 9 P. S i maszyna do szycia siodlarska tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Toruńska 186.

Większą
ilość gliny dobrej dla garncarzy oddam. Wiatrakowa 16. (1437

Kompletny
radjoaparat 4-lampkowy za 400 zł sprzedam. Ul. Gdańska 114, II pr. (1439

Tanio
sprzedam motocykl, maszynę do pisania, zegar regulator, biurko. Bocianowo 17, Cieślewicz. (1447

Duży (F749
pokój jadalny sprzedam. Adres wskaże filja Dzien.

KUPNA

Nowo
otwarte Biuro ma kilku poważnych reflektantów na domy, gospodarstwa, majątki, interesa, składy, mieszkania. Biuro „Emeryt", Marszałka Focha 43. (F73·

Skład
z towarem manufaktury, lub kolonjalny oraz większe zapasy towarów kupię za gotówkę, ale okazyjnie. Skrytka pocztowa nr. 3, Toruń. 1351

Kupię
kamienicę komfortową w Bydgoszczy. Of. „70.000" filja Dzien. Bydg. (F727

Ziemniaki (F728
jadalne kupuję tylko wagonowo. Szancer Józef. Gdynia, Dom Towarowy.

Skrzynie
od tytoniu zakupujemy w większych ilościach. Zgł. „Sanator", tel. 2032. (1444

Ciężarówkę
używaną, przy 500 zł wpłaty kupię. Spieszne oferty pod „500" do Dzien Bydg. (1478

LEKCJE

Francuska
udzieli lekcji ewentualnie za obiady. Prędko nauczy mówić. Filja Dziennika „Konwersacja". (F746

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (203

Ćwiczyć
na maszynach do pisania można we firmie Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I piętro. (925

Współpracownik
z kap. 2000—3000 potrzebny. Oferty pod „Zaraz" do Dz. Bydgoskiego. (1465

Zarobek
dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gospodarczy Zakład Kredytowy" Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. (139

Poszukuję
poważnego przedstawiciela na Poznańskie. Kaucja wymagana. Zgłosz. Fabryka pierników i keksów Gdynia ul. Swiętojańska dom Rogowskiego. (1471

Panie (F738
do zwiedzania prywatnej klienteli po miastach i wioskach na zaprowadzony artykuł za wysoką prowizją poszukuje Wytwórnia Chemiczna Bydgoszcz, Promenada 12.

Młynarz
kierownik z kaucją potrzebny zaraz. Parowy Młyn Piąchoty pow. Brodnica, stacja Kawki. (1485

Dodatkowy
dobry zarobek przez sprzedaż ratalną aparatów fotograficznych otrzymają akwizytorzy, podróżujący. Zgłoszenia do adm. Dz. Bydg. „1438". (1438

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski dzielny w swoim zawodzie na stałą posadę w Bydgoszczy może się zgłosić. Of z podaniem poprzednich miejsc pracy do Dz. Bydg. pod „Dzielny fachowiec". (1440

Potrzebny
od 1. 4 br. skotarz z własnemi ludźmi dla ca 70 sztuk bydła. Zgłosz. Maj. Piotrkówko, poczta Gogolinek, p. Bydgoszcz. (1480

Do
zbierania zamówień u prywatnej klienteli poszukujemy dla naszego przedsiębiorstwa handlu artykułami spożywczemi dzielnych akwizytorów (panów i panie) do natychmiastowej pracy. Przy pomyślnych rezultatach pracy widoki na stałe zajęcie. Spieszne oferty pod „Nr. 1.151" do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. (851

Kupiec
dobrze zaprowadzony posiadający dyplom szoferski od kilku lat poszukuje posady podróżującego, inkasenta itp. ewentualnie z kaucją. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Rutynowany 100". (143·

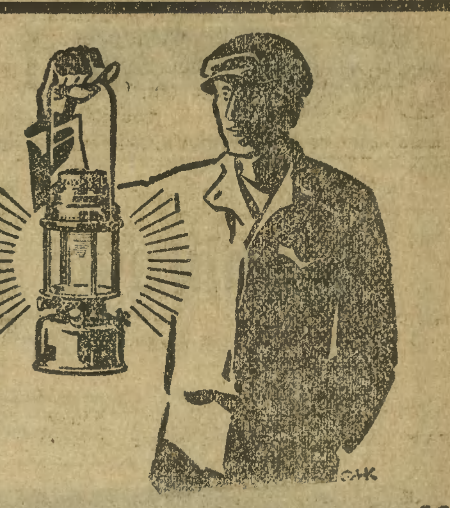
Dziewczyna
17 letnia poszukuje posady do wszystkiego lub dzieci Małachowskiego 2. Bielawki. (F736

Poszukuję
posady biurowej lub tem podobnej, wymagana pensja od 200 do 300 zł miesięcznie, mogę złożyć kaucję od 500 do 1000 zł Zgłoszenia do biura Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815. 1464

DZIERŻAWY

Mały
skład z dwoma pokojami natychmiast wydzierżawię. Of. pod „Składzik" do Dz. Bydg. (1328

Dzierżawa (1473
piekarni, duża kościelna wieś, zaraz do odstąpienia, objęcie 1000 zł. Lizakowski, Łąg pow. Chojnice.



Latarnie i lampy stołowe naftowo-gazowe **„MAXIM"**



niezależne od jakichkolwiek przewodów, — szczytem najnowocześniejszej techniki. Najlepsze światło dla kościołów, plebanji, nauczycieli, rysowników, dla pracowników obuwniczych, krawieckich i wszystkich którym silne a nieszkodliwe światło potrzebne.

Cenniki darmo przesyła

Skład fabryczny Br. Śniegocki

Poznań, Fr. Ratajczaka 2, II. (1477



Gdyby tak rupieciarnia przemówić mogła!

Powiedziałaby, ile to martwego kapitału się w niej przechowuje. Od klatki dla ptaka do lampy wiszącej, od umywalki do zegara stojącego, od pantofelków do marynarki, wszystko to dziś jeszcze sprzedać można.

Jeżeli kto używany inwentarz zamierza sprzedać albo kupić, osiągnie to najprędzej przez umieszczenie „Drobnego ogłoszenia" w najbardziej poczytnym

Dzienniku Bydgoskim!

Ekspedjentka
władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna zaraz do składu rzeźnickiego. Fa Paweł Hoenke, mistrz rzeźnicki, Gdynia 10 Lutego. 1472

Przyjmę
młodą, zdrową i uczciwą dziewczynę do wszystkiego. Zgłosz. Mostowa nr. 2, II ptr. od 10—12 Zacharska. 1451

Drogerzysta
potrzebny. Adres w Dzienniku. (F751

Służąca
z gotowaniem najchętniej ze wsi zaraz potrzebna. Adres w filji Dzien. (F752

Prasowaczka
sztywnej bielizny. zdolna potrzebna. Zapytać w filji Dziennika. F753

Posługaczka
potrzebna. Gdańska 40, Siwczyńska. F747

Chłopiec
do posyłek z dobrem świadectwem szkolnem, może się zgłosić. F. Rose Pomorska 2. (F737

Młoda (F733
posługaczka potrzebna Dworcowa 90, I piętro.

Służąca (F735
z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami potrzebna. Kołłątaja 7, III.

Posługaczka
potrzebna. Skład galant, Kościelna 7. (1457

Uczeń
piekarski potrzebny. Grunwaldzka 31. (1456

Służąca (1454
do wszystkiego zaraz. Tepper, Poznańska 31.

Służąca
potrzebna na wioskę znająca się w pracach gospodarskich. Zgłoszenia J. Paliwoda, Nekla p. Maksymiljanowo, powiat Bydgoski. (1474

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
gospodyni poszukuje posady do samotnego pana. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Przystojna". (F726

Restauracja (1070
pierwszorzędna w Bydgoszczy natychmiast do wydzierżawienia od właściciela. Poważniejszych reflektantów przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Skład
z mieszkaniem w najlepszem położeniu m. Chodzieży. nadający się na skład stroju, robótek ręcznych lub inny do wynajęcia. Zgł. pod „Chodzież 1000" do Dziennika Bydgoskiego. (1419

Lokal
na kiosk do oddania przy Długiej. Adres wskaże Dzien. (1441

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania, miejscowość obojętna. Oferty do Dz Bydg. pod „Emeryt celny". (1432

Kilka
wolnych mieszkań. lokali, interesów, składów poszukuje Biuro „Emeryt", Marszałka Focha 43. (F721

Mieszkanie (F743
4 względnie 6 pokojowe do wynajęcia. Zgł. Lulkiewicz, Śniadeckich 8.

Mieszkań (F740
tanich duży wybór. Jagiellońska 13, „Przyszłość".

Mieszkanie
5 pokojowe do wynajęcia Sw. Trójcy 6, II, właścicielka. (144

POKOJE

Poszukuję
pokoju, oddz. wejście ewtl. bez mebli. blisko Gdańskiej. Of. skrzynka pocztowa 4. (1452

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. (F742

Pokój
duży do wynajęcia Flisacka 19. (F741

Pokój (1428
umebl. do wynajęcia, ul. Chwytowo 15, I ptr. lewo

Pokoik (1458
do wynajęcia. czynsz roczny. Ks. Skorupki 7.

Pokój
umebl. Hetmańska 15, I prawo. (1443

Pokój (1446
lepszy. Niedźwiedzia 7, II.

Przy
Pl. Wolności 1, II pr. obok Gdańskiej wynajmę pokój umebl. z telefonem zarazem 2 pokoje front z telefonem na biura Tel. 824. (F750

Pokój
próżny z używaniem kuchni lub mniejsze mieszkanie posznkuję zaraz. Jako rzemieślnik obejmę także portjerstwo. Oferty pod „Rzemieślnik" do Biura, Hermana Frankego 3. (1463

Biuro
i pokój wynajmę. Telefon 1327. Gdańska 31, II lewo. (1442

Umeblowany
pokój z kuchenką. Konopna 20, skład. (1449

2 umeblowane
pokoje z używaniem kuchni wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. Nalazek, Chrobrego 13. (F725

2 eleganckie
umebl. pokoje z telefonem do wynajęcia. Dworcowa 56, I lewo. (F745

RÓŻNE

Obiady (1399
z 3 dań 1,25 na czystem maśle wydaje Restauracja Twardowski, Długa 12.

20.000 zł (F730
pożyczki na hipotykę szukam. Dobry procent damno. Zgłosz. „Retnig" filja Dzien.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185. (F744

Sędzia (F707
poszukuje 5.000 złotych na większy majątek pod zastaw inwentarza żywego na pół roku. Oferty filja Dziennika pod „Majątek".

Udziałowca (1415
(czynnego) 50.000—60.000 przyjmie poważna fabryka na Pomorzu. Zgłoszenia do „Par", Warszawa Bracka 17, pod „Udziałowiec"

Pożyczek
2000, 5000, 12.000, 40.000 zł, pewne dolarowe zabezpieczenie hipoteczne, poszukuje Biuro „Emeryt", Marszałka Focha 43. (F739

Weksel
wystawiony p. Janowi Malinowskiemu Bydgoszcz Pomorska 34. na 100 zł płatny 6 lutego 31 r. unieważniam, z powodu niewykończenia mebli. Stanisław Dyrka, Bydgoszcz, Sw. Jańska 19. (F748

Duży
pies moregowaty, uszy obcięte przybłąkał się, odebrać Niziny 29. (1476

MATRYMONJALNE

Znajomości
matrymonjalne ułatwia dyskretnie „Przyszłość", Jagiellońska 13. Listownie znaczki. (F739

Kawaler
lat 31, posiadający nieruch. wart. 45 tys. szuka tą drogą panny (posiadającą gospodarstwo od 120 mórg albo dom interes) od 20 do 28 lat. Zgłoszenia możliwie z fotografją którą pod słowem honoru zwracam pod „F. N." filja Dziennika. (F732

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAM N najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (517

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 93.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Uchwała. Co do majątku firmy **„Ziarno“** Spółki zapisanej z ograniczoną poręką **w Pakości** wdraża się z dniem dzisiejszym tj. **z dniem 15 stycznia 1931 r. o godz. 17 po poł.** postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Romana Jerzykiewicza w Mogilnie. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do **dn. 2 marca 1931 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca ma zostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **26 lutego 1931 r. o godz. 10 przed połudn.,** zas celem zbadania zgłoszonych wierzytelności **termin na dzień 26 marca 1931 r. o godz. 9,30 przed połudn.** Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do **dnia 20 lutego 1931 r.** doniesli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy posługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Mogilno,** dnia 15 stycznia 1931 rokn.

1466) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 stycznia b. r. o godz 11 sprzedam przy **ul. Długiej nr. 17 (skład)** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (1469

10 sztk. materjału na suknie damskie.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Wieńcu pow. Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wieniec tom I. wykaz liczba 1, na imię Seydlitz I Matylda, Elza niezamężna Seydlitz II Melanja Małgorzata, niezamężna zostanie w drodze egzekucji dnia **16 kwietnia 1931 r.,** o godz. 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego (pałacu) z podwórzem i ogrodem domowym, budynków gospodarczych oraz dla służby, piekarni w ogrodzie, kuźni, gościńca z przybudową i podwórzem, cegielni obszaru 481,80,66 ha. Czysty dochód wynosi 1095,54 tal, podatek gruntowy 314,67 tal, wartość użytkowa budynków 1710 marek, księga główna podatku gruntowego art. 1, księga główna podatku budynkowego nr. 1. Wyciąg z urzędu katastralnego, wierzytny odpis księgi gruntowej oraz inne dane potrzebne do bliższego określenia nieruchomości znajduje się w sekretarjacie pokój nr. 6, każdej chwil do wglądu interesowanym w godzinach urzędowych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 października 1930 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. (1468

Mogilno, dnia 22 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Do tutejszego rejestru spółdzielczego „Dom Polski“ Rej. Sp. 16 zapisano co następuje: na miejsce ustępującego członka zarządu Jana Riemera wybrano mistrza obuwniczego Hieronima Dypczyńskiego z Szubina. **Szubin,** dnia 17 marca 1930 r.

1453) **Sąd Powiatowy.**

W sprawie odroczenia wypłat Franciszka Wędlikowskiego kupca w Kościerzynie znak akt 3. N. 6/30 wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli po myśli art. 49. 50 Rozp. Prez. Rzeczp. z 6. III 1928 r. w tutejszym Sądzie Powiatowym na dzień 12 lutego 1931 r. o godz. 10-tej pokój Nr. 11, celem powzięcia uchwały co do propozycji ugodowej dłużnika następującej treści: 1. Zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30%. 2. Spłata w przeciągu jednego roku. **Kościerzyna,** dn. 12 stycznia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. R. Sp. 26 wpisano, że „Heuverwertungsgenossenschaft spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Osieku“ **wygasła.** (1470

Wyrzysk, dnia 27 listopada 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Ostrzeżenie.

Weksle płatne dnia 18. I. i 30. I. 31 roku po 100 złotych, żyrowane przez Józefę Dziamecką nie uznaję, ponieważ podpis mój jest podrobiony. Franciszek Dziamecki. (1227

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 22. 1. 1931 r. o godzinie 9-tej przed południem sprzedawać będę w firmie **Hartwig, Dworcowa** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę z obudowaniem mahoniowem, 2 fotele mahoniowe, bieliźniarkę mahoniową, 2 krzesła mahoniowe, stół okrągły mahoniowy, maszyna do pisania.

1481) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,50 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.